

# DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.  
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY“.  
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.  
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.  
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.  
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 29/30.  
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17  
w Grudziądzu, ul. Groblowa 5.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie, 9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.83 zł. miesięcznie, 11.47 zł. kwartalnie.  
Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., za granicę 9.65 zł. miesięcznie.

W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonentci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, 699, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 4.

BYDGOSZCZ, wtorek dnia 6 stycznia 1931 r.

Rok XXV.

## Organizacje katolickie w sprawie Brześcia.

### „Śmierć grozi narodom, które zapominają o prawie Bożem!”

W jednym z ostatnich numerów donosiliśmy krótko, że w sprawie brzeskiej zabrało także głos **Zjednoczenie Katolickich Związków Polek**. Poniżej podajemy protest w dosłownym brzmieniu:

„Zjednoczenie Katolickich Związków Polek, jako zespół organizacji o ideologii katolickiej, dążących do zrealizowania tak w rodzinie jak w społeczeństwie zasad chrześcijańskich, głęboko jest zaniepokojone wieściami o traktowaniu więźniów w Brześciu.

Zwracamy się do czynników miarodajnych z żądaniem jaknajszybszego **wyświetlenia sprawy i to nie tylko w obronie honoru Polski, wysoce cennego dla każdego obywatela, kraj swój miłującego, lecz przede wszystkim ze względu na moralne dobro i moralną wartość narodu — tych najwyższych czynników jego rozwoju i trwałości jego chrześcijańskiej, a więc istotnej kultury.**

Nie jest do pomysłenia, by w kraju miało się utrwalić przekonanie, że w Polsce mogą pozostać niewyświetlone i nieukarane czyny dokonane w życiu publicznym, a **stojące w sprzeczności z prawem i w przeciwieństwie do etyki katolickiej, nakazującej poszanowanie godności i życia człowieka.**

Niezależnie od czasu i rezultatu śledztwa sprawy Brześcia my kobiety katolickie z większą niż kiedykolwiek

energją przeciwstawiamy się szerzącemu się w rozmaitych dziedzinach obniżeniu moralnemu społeczeństwa.

Z niezmordowaną wytrwałością utrwalamy w sobie, w otoczeniu a przede wszystkim wśród wychowywanej przez nas młodzieży i to od najmłodszych lat **poczucie odpowiedzialności za swe czyny i zrozumienie, że dla chrześcijanina najwyższym prawem i najświętszym nakazem jest prawo Boże, podane nam w przykazaniach.**

**Śmierć grozi narodom, które o tem zapominają!**

My całą naszą istotą pragniemy, by naród nasz żył i swego posłannictwa i

kulturalnego znaczenia wśród innych narodów nie zatracił.

Nie dopuścimy, by w zamęcie pojęć gubiły się dusze nasze i pacyło się sumienie narodu naszego.

**Zjednoczenie Katolickich Związków Polek na Rzeczypospolitą Polską.**

Do powyższej odezwy przyłączyły się:

**Zw. Katolickich Stow. Kobiet na archidiecezję gnieźnieńską i poznańską. — Stowarzyszenie Katolickiej Młodzieży Akademickiej „Odrodzenie“, Koło koleżanek. — Sodalizacja Pań Miejskich i Sodalizacja Pań Akademiczek w Poznaniu. — Związek Katolickich Towarzystw Polek na Śląsku.**

## Strug zarzuca Sieroszewskiemu „rozluźnienie nerwów“ i inne gorsze rzeczy.

Warszawa, 5. 1. (Tel. wł.) Kilka dni temu podaliśmy ciekawy list otwarty Wacława Sieroszewskiego, skierowany do b. senatora Struga, w sprawie Brześcia. W wczorajszym „Robotniku“ ukazała się odpowiedź Struga na list Sieroszewskiego. Strug stwierdza, że nie udzielał nigdy rad marszałkowi Piłsudskiemu, bo marszałek nigdy się do niego o to nie zwracał, nie napisał też żadnego paszkwilu przeciwko prezydentowi

wi Mościckiemu ani marszałkowi Piłsudskiemu i nigdy nie pisał o więzienictwie polskim.

Strug dalej piętnuje metody walki politycznej Sieroszewskiego i tłumaczy je **rozluźnieniem nerwów oraz zużyciem inteligencji tego pisarza.**

Odnośnie do oświadczenia Sieroszewskiego w sprawie Brześcia, Strug pisze, że pozostanie to „hańbą jego nazwiska“.

## Metody brzeskie.

P. Bagiński, wychodząc z więzienia mówił o „wiecznym uczuciu głodu“ w Brześciu. „Czem je wytłumaczyć? „Wszak więźniów — pisze „Naprzód“ — żywią przecież gotowaną marchwią i burakami pastwnymi“. A dalej dodaje:

„Nikt na to odpowiedzi, temniej wyjaśnienia dać nie może, niemniej jednak wskazują na pewne fakta, które mogą choć w przybliżeniu tłumaczyć to zjawisko. W jednym ze swych wywiadów p. marsz. Piłsudski mówiąc o Brześciu, napomknął — swoim zwyczajem ironicznie — że nie otrzymał jeszcze raportu, że któryś z więźniów zmarł. O ile się z początku czegoś podobnego spodziewano, o tyle później niepokój został skierowany w innym kierunku: istnieją przecież sposoby, „unieszkodliwienia“ ludzi w inny sposób, niż przez nagłą śmierć, np. **wszczepienie im przewlekłej choroby, oddziaływanie na ich pamięć, osłabienie siły woli“.**

„Polonia“ katowicka dodaje od siebie takie uwagi:

„Sposoby „unieszkodliwienia“ ludzi i w Brześciu były obmyślane. Nietylko głodzono ich, ale zmuszano do kradzieży powietrza, bo pod surowymi karami nie pozwalano im otwierać okna, kradziono im obostrzonym regulaminem dozwolone spacerować, nie dano im możliwości trzymania w czystości ciała, budzono ich ze snu i zaszczycano w nocy wizytami, chorych będących w opiece lekarskiej zamykano w zimnych celach, utrudniano zasięganie pomocy lekarskiej, trąpiono nocami rewizjami, rozbierano do naga w zimnych celach, kazano im rękami czyścić ustępy, katowano ich pasami i prętami, lżono w ohydny sposób, bezbronnych policzkowano, w nocy porywano z cel,

urządzano fikcyjne egzekucje.

To wszystko było celowe, przemysłane. A p. Kostek Biernacki obchodził od czasu do czasu cele i zapytywał, czy więźniowie mają skargi i zażalenia. Jeden przypadkowo wypowiedział zażalenie. P. Kostek-Biernacki wytoczył mu od razu dyscyplinarkę za fałszywe

oskarżenie. Inny chory lekarzowi zakomunikował także o chorobie swego towarzysza. Za „niedozwoloną krytykę“ zakładu zelżono i ukarano samotnym zamknięciem w zimnej celi przez 5 dni, z których zrobiło się 6, a w aktach personalnych bohaterzy zapisali, że więzień był karany 3-dniowym aresztem“.

## Jak się informuje zagranicą o Brześciu.

Urzędowe koła sanacyjne milczą w sprawie brzeskiej jak zakłete. Widocznie jednak wydały swoim polepcznikom polecenie, aby zacierali złe wrażenie, jakie wieści o traktowaniu więźniów

brzeskich wywołały m. in. w opinii Polaków zagranicą. I tak pisarz Sieroszewski zawiadomił wychodzący w Nowym Jorku „Nowy Świat“, że „sprawa więzienia w Brześciu była wyjaśniona

## Na rozkaz Moskwy krwawy strajk w Zagłębiu Ruhry.

Komuniści walczą z policją i z łamistrakami.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 5. 1. Krwawa niedziela jaka wczoraj przeszła w Zagłębiu Ruhry zaznaczyła się ofiarami w zabitych i rannych. Jak donoszą z Bochum w całym zachodnio-niemieckim rejonie przemysłowym doszło ponownie do **krwawej burzy**. W miejscowości Lintfort, gdzie przy aresztowaniu komunistycznych agitatorów tłum usiłował temu przeszkodzić, atak tłumy się nie udał. Wobec tego podburzone masy urządziły szturm na urząd policyjny w czasie którego z nieznanego stro-

ny padły 2 strzały. Policja oddała salwę, kładąc trupem jednego robotnika i raniąc kilkanaście osób. W ten sposób przywrócono dopiero porządek.

W okolicy Dortmundu na kopalni Hansen strajkujący urządzili zasadzkę na chętnych do pracy górników, którzy znajdowali się w drodze do kopalni. **Dwaj górnicy zostali wystrzelami rewolweru zabici.**

Ogólne położenie strajkowe nie zmieniło się. Liczba strajkujących w dal-

w trybie przepisany ustawowo przez władze sądowe, które nie znalazły przekroczeń“.

Wychodzący w Buffalo „Dziennik dla wszystkich“ otrzymał z Warszawy depeszę następującą:

„Na otwarcie sejmu polskiego przybył m. in. były premier, przywódca stronnictwa Piasta, Wincenty Witos i zasiadł w łożu dyplomatycznej. Ukazanie się jego zrobiło olbrzymią sensację, gdyż Witos wyglądał czerstwo, zdrowo, wypasiony i z długimi włosami, co zadało kłam wieściom rozszerzanym przez socjalistów, że w Brześciu ogolono więźniom głowy i że ich głodowano, tak, że słomę jedli z głodu.

Witos jakoś spał się na tej słomie... a teraz włosy zapewne cudownie mu wyrosły w jednym dniu. Tak zapewne będzie teraz tłumaczyć opozycja jego dobry wygląd i długie włosy.“

Posel Witos leczy się w Zakopanem i dotąd nie był na żadnym posiedzeniu sejmowym. Widocznie sanacja zaczyna nareszcie rozumieć całą tragedję brzeską, skoro fałszami i kłamstwem chce zatrzeć wywołane nią wrażenie.

## Posłanki z Be Be pozostają głuche.

W klubie BB. zasiadają kilka kobiet, które ku wielkiemu zdziwieniu całego świata kobiecego głosowały za odrzuceniem nagłości wniosku w sprawie brzeskiej. Prasa opozycyjna ogłasza obecnie list otwarty grona literatek i działaczek społecznych, które twierdzą, że „żadna kobieta nie może pogodzić się z tem, aby dla jakichkolwiek przyczyn łamano elementarne zasady etyki i cywilizacji, wzbraniające się znaczenia się człowieka nad człowiekiem“. List był skierowany do posłanek z BB. Pozostały one jednak głuche na głos kobiet, zatrzwożonych faktami, „rujnujących od postaw pracę wychowawczą i kulturalną“. Dziwnie demoralizująco działa towarzystwo BB. nawet na kobiety.

## Rząd w sprawie brzeskiej nie powie ani słowa?

Tygodnik „Prawda“, wychodzący w Łodzi, rozpatrując sprawę brzeską podaje w formie twierdzącej, że **rząd w sprawie brzeskiej zachowa zupełne milczenie**. Najwyżej można się spodziewać zaprzeczeń i to tylko wtedy, o ile o faktach będą mówili bezpośrednio zainteresowani. Na ataki postronne rząd nie odpowie.

Ponieważ „Prawda“ jest pismem ścisłe prorządowym, należy uważać jej słowa za miarodajne.



# Zgon marszałka Joffre'a.

Wielki wódz skonał na rękach swej małżonki. — Cały świat wyraża swój żal. Kondolencje rządu polskiego.



Paryż, 3. 1. (Tel. wł.) Marszałek Joffre, który od czwartku rano leżał w agonji, zmarł w sobotę o godz. 8 min. 30 rano.

W piątek wieczorem nastąpiło wprawdzie lekkie polepszenie, lecz w ciągu nocy puls był coraz słabszy, oddech chwilami zupełnie ustawał, aż wreszcie, mimo wysiłków lekarzy, serce ustało. Wielki wódz skonał na rękach swojej małżonki.

Wiadomość o zgonie Joffre'a otrzymaliśmy rano w sobotę, lecz na skutek późniejszego fałszywego zaprzeczenia, nie zamieściliśmy tej depechy w naszym numerze niedzielnym.

Paryż, dnia 4 stycznia br. (Tel. wł.) O godz. 10 przed poł. zjawił się w sanatorium, w którym marszałek Joffre spędził ostatnie chwile swego życia, prezydent Republiki Francuskiej Doumergue, prezes Rady ministrów Steeg, minister wojny Painleve i p. Barthou, aby oddać hołd zmarłemu wodzowi.

O godzinie 11,30 zebrała się rada gabinetowa celem omówienia szczegółów uczczenia wielkiego syna Francji. Pogrzeb marszałka będzie wielką manifestacją uczuć całego narodu dla zmarłego.

Również na wyraźne życzenie zmarłego marszałka nie będą zwłoki złożone w tak zw. kaplicy Marszałków w pałacu Inwalidów, lecz zostaną przywiezione na wieczny spoczynek do jego posiadłości Louvecienne, — gdzie spędził ostatnie lata swego życia.

Na wiadomość o zgonie Joffre'a na wszystkich gmachach państwowych i komunalnych opuszczono chorągwie do połowy masztu. Przez cały ranek przed sanatorium gromadziły się olbrzymie tłumy ludności.

Warszawa, 4. 1. (Tel. wł.) Na pogrzebie Marszałka Joffre'a reprezentować będzie wojsko polskie gen. dyw. Gu-

## Brześć był osunięciem Piłsudskiego.

Warszawa, 5. 1. (Tel. wł.) Poseł Anusz wystosował na łamach prasy sanacyjnej list otwarty, w którym tłumaczy, że Brześć był pociągnięciem marszałka Piłsudskiego, koniecznym dla zapewnienia Polsce spokojnego rozwoju. Poseł Anusz wierzy, że śledztwo wyjaśni, czy podnoszone przez opozycję zarzuty co do traktowania więźniów brzeskich są słuszne czy nie.

## Publiczność niemiecka w roli najwyższego trybunału filmowego.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 5. 1. Wytwórnia filmu „Na zachodzie bez zmian” Universal postanowiła przeprowadzić pewne zmiany i skreślenia w zakazanym przez cenzurę wersji niemieckiej w nadziei, że po przeprowadzeniu tychże film ten zostanie dopuszczony.

W tym celu wytwórnia Universal rozpisala konkurs, w którym publicz-

staw Orlicz-Dreszer, który w tym celu udał się dziś w godzinach wieczornych do Paryża.

\*

Warszawa, 4. 1. (Tel. wł.) Prezes Rady ministrów W. Sławek przesłał na ręce premiera francuskiego następujący telegram kondolencyjny:

J. E. Pan Steeg,  
Prezes Rady Ministrów

Paryż.

Głęboko wzruszony zgonem Marszałka Joffre'a bohatera z nad Marny, mam zaszczyt wyrazić Waszej Ekscelencji żywy udział rządu polskiego w żałobie, jaka dotyka zaprzyjaźniony i sojusznicy naród francuski.

W. Sławek  
Prezes Rady Ministrów.

Paryż, 4. 1. (PAT.) Przeszło tysiąc depech kondolencyjnych (wyrazy żalu) z Francji i zagranicy przyszło dotychczas do kliniki, w której zmarł marszałek Joffre. Sekretarz ambasady niemieckiej wpisał nazwiska przedstawi-

cieli niemieckich we Francji do księgi z podpisanymi osob, składających kondolencje. Premier Steeg złożył hołd zwłokom, wychodząc premier oświadczył dziennikarzom: „Przyszedłem w imieniu własnym, a także w imieniu całego rządu dać wyraz uczuciu głębokiej wdzięczności. Hołd ten nie wymaga słów; wystarczy jedynie skupienie.”

\*

Paryż, 4. 1. (PAT.) W związku z licznymi kondolencjami, nadesłanymi po śmierci marszałka Joffre „Le Temps” pisze, że naród francuski może jedynie być głęboko wzruszony hołdem, który cały świat cywilizowany składa pamięci zmarłego. Prasa całego świata łącznie z prasą niemiecką, co zasługuje na podkreślenie, wychwała przedewszystkiem wielką skromność zmarłego, który ze wzruszającą prostotą dokonał jednego z najdonioślejszych gestów w historii świata. Ten jednorodny hołd, złożony zwycięzcy z nad Marny jest wielką pociechą dla narodu francuskiego w jego żałobie.

## Niemcy przeciw kartelom.

Rząd Rzeszy zażądał 10 proc. obniżenia cen.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 5. 1. Rząd Rzeszy postanowił postawić ultimatum kartelom, domagając się 10% zniżenia cen w porównaniu ze stanem z pierwszego sierpnia 1930 r. Na podstawie uchwały rady gabinetowej ministerstwo gospodarki Rzeszy opracowało rozporządzenie o cenach związanych dla artykułów pierwszej potrzeby. Według tego rozporządzenia wszelkie umowy kartelowe normujące

cenę są nieważne, o ile nie została przeprowadzona wyżej wspomniana 10% zniżka.

A. R.

Walka rządu niemieckiego z cenami artykułów skartelizowanych zasługuje na baczną uwagę. Nasz rząd powinien natychmiast wkroczyć w ślady Niemiec, gdyż nasze kartele dobijają wprost życie gospodarce cenami swoich produktów.

S.

## Kronika telegraficzna.

### „Rodowód Brześcia”.

WARSZAWA, 5. 1. (Tel. wł.) Wczorajszej niedzieli rozeszły się w Warszawie pogłoski, jakoby minister skarbu Matuszewski miał ustąpić i powrócić na swoją placówkę do Budapesztu. Według tych samych pogłosek miałby nowomianowany wiceminister Koc objąć tekę ministra skarbu.

WARSZAWA, 5. 1. (Tel. wł.) Według doniesień prasy opozycyjnej ma wkrótce przyjechać do prezydenta Mościckiego były premier Bartel i omówić z nim sprawę Brześcia. Do kroku tego nakłaniają profesora Bartla podobno jego koledzy ze lwowskiej politechniki.

WARSZAWA, 5. 1. (Tel. wł.) Kryzys gospodarczy zaostrza się coraz bardziej i tak zakłady przemysłowe Phillipsa obniżyły płace robotnicze o 30 proc., fabryka Marconiego zredukowała personel o 20 proc., Polskie Towarzystwo Elektryczne obniżyło płace o 30 proc. i fabryka „Parowozy” zwolniła 30 proc. personelu urzędniczego.

### Proces w sprawie rzekomego spisku.

Warszawa, 5. 1. (Tel. wł.) Sąd okręgowy w Warszawie kończy akt oskarżenia w sprawie rzekomego zamachu bombowego na marszałka Piłsudskiego. Proces ma się rozpocząć w końcu bieżącego miesiąca.

### General dyrektorem monopolu spirytus.

Warszawa, 5. 1. Rozeszła się pogłoska, że dyrektor monopolu spirytusowego p. Krahelski ma ustąpić. Na jego miejsce wymieniają jako następcę gen. Litwinowicza.

Warszawa, 5. 1. (Tel. wł.) Konferencja więźniów brzeskich nie odbyła się. W dzisiejszej prasie jest o tym zjeździe głucho, tylko „Gazeta Warszawska” pisze, że zapowiedź zjazdu nie odpowiadała prawdzie. Mianowicie doniesienie jest przedwczesne. Co prawda podnoszono pomysły, jednakże wszystkie skończyły się tylko na zamiarach. Przynajmniej na razie konferencja byłych więźniów brzeskich nie odbędzie się.

Prasa socjalistyczna zapowiada cykl artykułów pióra znakomitego publicysty Aleksandra Świętochowskiego p. t. „Rodowód Brześcia”.

### Przeciwko pp. Carowi i Michałowskiemu.

Grupa 59 prawników warszawskich zgłosiła do zarządu koła prawników polskich wnioski na piśmie o zwołanie nadzwyczajnego walnego zgromadzenia członków koła celem wyrażenia protestu przeciwko traktowaniu więźniów politycznych w Brześciu nad Bugiem oraz w celu zajęcia stanowiska względem tych członków koła, a mianowicie pp. Cara i Michałowskiego, którzy swym postępowaniem przyczynili się do wydarzeń brzeskich.

## Przygody młodej Amerykanki.

Amy Johnson buja w przestworzach.

Warszawa, 5. 1. (Tel. wł.) Przez wczorajszą niedzielę już od samego rana oczekiwali tłumy ludności na lotnisku warszawskim na przybycie brawurowej lotniczki amerykańskiej 19-letniej Amy Johnson. Około południa nadeszła z Poznania wiadomość, zresztą fałszywa, że lotniczka przelatywała nad Wielkopolską. Na lotnisko warszawskie udała się wobec tego delegacja ambasady angielskiej i amerykańskiej. Czekano jednak również na próżno. Po południu około godziny 4 przyszła depecha ze wsi

### Gdzie leży Angola.



Sprawa Angoli w odniesieniu do Polski poruszyła całą opinię publiczną, a najbardziej przestraszyła Niemców. Naturalnie niepotrzebnie, bo w politykę kolonialną mogą się bawić państwa tylko bardzo uprzemysłowione i finansowo uporządkowane. Prasa niemiecka przynosi też mapę i szczegółowy opis Angoli. Mapę przynosimy powyżej za niemieckimi dziennikami, bo położenie tej egzotycznej krainy będzie zapewne naszym czytelników interesować.

### Przed wielką mową Sławka.

Warszawa, 5. 1. (Tel. wł.) Donosiliśmy już o tem, że premier Sławek ma wygłosić na najbliższym posiedzeniu Sejmu obszerną ekspozycję rządową. Obecnie dowiadujemy się, że projekty rządowe przewidują w pierwszym rzędzie rozpoczęcie licznych robót inwestycyjnych. Rokowania o uzyskanie potrzebnych pożyczek zagranicznych są podobno w pełnym toku i obce kapitały niebawem zasilą nasz rynek. Istnieje również projekt skartelizowania (zjednoczenia) niektórych gałęzi przemysłu i handlu co umożliwi obniżenie cen. (Kartele, przeciwnie, ceny szrubaują. — uw. red.) Rząd przeznaczył na budowę kolei 100 milionów zł tj trzecią część pożyczki zagranicznej, o którą obecnie prowadzi rokowania ministerstwo komunikacji.

### Zabójstwo w Pelplinie.

W nocy z soboty na niedzielę zaszła sprzeczka pomiędzy właścicielem auto-dorożki Andrzejem Kabatem a robotnikiem Janem Dunajskim. Chodziło o jazdę samochodem do Tczewa. W toku sprzeczki Kabat dobył rewolwera i strzelił do Dunajskiego, raniąc go w głowę. Dunajski padł trupem natychmiast. Osierocił on żonę i dziecko. Kabat stawiał się sam na policji, twierdząc, że działał we własnej obronie.

### Prowokacja niemiecka.

W Berlinie otwarto kawiarnię pod nazwą „Café Poland” (Kawiarnia Polska). Kelnerzy są ubrani w mundury więzienne a starszy kelner nosi uniform dozorca więziennego.

Niemcy w ten sposób prowokacyjny uprawiają propagandę antypolską na podstawie Brześcia. Czyż rząd polski jeszcze nie uważa za wskazane, przeciąć tę sprawę silnym uderzeniem tych „rycerzy”, którzy nam tak smutną reklamę zrobili?!

### Syberyjskie mrozy — na szczęście nie u nas.

Warszawa, 5. 1. (Tel. wł.) Sowieckie biuro meteorologiczne donosi z Moskwy, że na terytorjum całej Rosji panują wielkie mrozy. W prowincjach wschodnich temperatura spada do 40 stopni poniżej zera, w Moskwie do 30 stopni, na Krymie i na Kaukazie do 15 stopni.



# Niemcy na przelomie.

(Brüning „zwycięzca”. — Szkoła parlamentarna im. Józefa Piłsudskiego. — Faszystowski blok w Reichstagu. — Kiereńszczyzna czy zamówiona maskarada. — Brześć a skarga niemiecka w Lidze — czy „kres wędrówki”?)

(Od korespondenta berlińskiego „Dziennika Bydgoskiego”).

Berlin, w styczniu 1931.

Przedstawić czytelnikowi polskiemu aktualny obraz obecnych nastrojów i stosunków w Niemczech nie jest nawet dla bezpośredniego obserwatora, rzeczą łatwą. W ocenie zewnętrznych przejawów niemieckiego życia politycznego należy zawsze bowiem odróżniać sceniczną reżyserję, przeznaczoną dla świata od istotnej machiny, kierującej losami współczesnych Niemiec. Na zewnątrz wydawałoby się, że ustrój parlamentarny w Niemczech przynajmniej formalnie jest ugruntowany. W istocie bankructwo niem. systemu parlamentarnego nikt lepiej nie zobrazował, jak rząd kanclerza Brüninga, który nie dba o posiadanie zaufania parlamentu a najważniejsze ustawy, sięgające do podstaw bytu każdego państwa, uchwalone przez Reichstag, nie mają w rzeczywistości siły. Dekretuje w drodze rozporządzeń Prezydent Rzeszy, nie chcąc narażać ich los na wątpliwą obróbkę warsztatu parlamentarnego.

Ostrze przesilenie, jakie przeżywa Niem. Reichstag jest może nie tyle wynikiem niedoskonałości, jak rezultatem ostatnich wyborów z dnia 14 września, dającym 107 mandatów faszysty narodowo-socjalistycznej a temsamem uniemożliwiającym sforsowanie rządu parlamentarnego. Kanclerz i jego gabinet, korzystając z tych rozmaitych przeciwstawnych prądów, opiera pozornie swą władzę na wątpliwej nawet liczebności stronnictw od centrum do lewicowej prawicy włącznie.

Właściwym źródłem władzy tego gabinetu jest wola i zaufanie prezydenta Rzeszy marsz. Hindenburga, na którego rozkazy stoi w pogotowiu Reichswehra. Rząd Brüninga zluźnić może tylko dyktatura Brüninga, oparta o bagnety 100.000 rzekomo armii i jej generałów.

Zaopatrzony w stały dekret prezydenta, upoważniający do rozwiązania Reichstagu, Brüning usiłuje najpierw posługiwać się mniej drakonicznymi środkami, grożąc i dając jednocześnie. Dla każdej z partji ma on coś w zanadrzu. Socjalistów trzyma na smyczy za cenę utrwalenia ich przy rządach w Prusach łącznie z koalicją centrową, nacjonalistycznym czynnikiem rolniczym przynosi w darze samobójczy wręcz program ochrony celnej oraz niestająca strugę złota dla junkrów wschodnio-pruskich, zamaskowaną pod nazwą „pomocy dla Wschodu”. Balansując w ten sposób

zręcznie między stronnictwami czyni jednocześnie intensywne starania o uzyskanie widocznych dodatnich rezultatów na terenie międzynarodowym.

Trzy są najbardziej aktualne i doraźne cele polityki zagranicznej niemieckiego rządu: rewizja planu Younga, prawo do zbrojeń i rewizja granic na Wschodzie. Okresowo polityka ta podzielona jest na w powiększym porządku po sobie następujące etapy. Dla urzeczywistnienia tych konkretnych zagadnień uważano za stosowne za-

inscenizować widowisko polityczne (reżyserja made in Germany) następujących rozmiarów:

Na czele Niemiec stoi rząd Brüninga, niezłomnie rzekomo dążący do wykonania wszystkich zobowiązań z planu Younga wynikających. Wprawdzie minęło zaledwie pół roku od czasu podpisania nowego planu, lecz światowa sytuacja gospodarcza uległa takiemu silnemu przesileniowemu przeobrażeniu, że Niemcy mają prawo do wystąpienia o zwłokę. Ponieważ podróz

## Pokłon Ziemi Polskiej.

(Modlitwa na Święto trzech Króli).

Przez Mędrców świata dziś powitany,  
Królewskim darem uczczony —  
Wielbimy Ciebie, Panie nad Pany,  
Trzykrotnie bijąc pokłony  
I — sarmackiego dzieci narodu —  
U Twego żłóbka kłękamy.  
Obok Trzech Króli — Trzech Magów Wschodu,  
Pozwól, niech hold Ci oddamy.

Przyjm nasze modły, co z anielskiemi  
Łącząc się, do stóp Twych płyną  
I wierny Tobie lud polskiej ziemi  
Błogosław, Boża Dziecino!  
My, których wiedzie pod Twe sztandary  
Rzewna, wieczysta tęsknota —  
Pragniemy także złożyć Ci dary  
Z kadzidła, mirry i złota.

Oto kadzidło pieśni natchnionej,  
Mirra łez świętej ekstazy,  
Co nas porywa w ducha regjony,  
Złoto serc czystych bez skazy!  
Przyjm, Zbawicielu, te z polskiej niwy  
Królewskich darów symbole,  
Niechaj nagrodzi nas miłościwy  
Uśmiech na świętem Twem czole.

Zejdź w nasze dusze — z mózgu i łona  
Usuń trosk ziemskich zawilóść,  
Niechaj świetlana, czysta, natchniona  
Zapłonie w sercach nam miłość.  
Najświętsze Swoje zwróć na nas oko,  
Usłysz tych modłów błaganie  
I drobną rączkę wzniosłszy wysoko  
Lud Swoją błogosław dziś, Panie!

Józef Leliwa Daszkiewicz.

Schachta do Stanów Zjednoczonych dla wysondowania opinji w tym kierunku, dala rezultaty wręcz ujemne (poprostu Yankeeji nie dali się nabrać na błagi niemieckie), jako środek naciskowy wprowadza się nowy czynnik w postaci t. zw. „narodowej fali” życia niemieckiego.

Ta „narodowa fala” to dążenie za wszelką cenę do objęcia władzy przez nacjonalistów i hitlerowców, z ich znanym zwanym programem gospodarczym, zaniechania placenia odszkodowań itd. Na dłuższą metę tej przebojowej sile nie można będzie sprostać, chyba... że mocarstwa skłonne są do udzielenia dalszych ulg w spłatach odszkodowawczych. Wogóle według tezy niemieckiej głównym powodem światowego przesilenia gospodarczego jest przegrana przez Niemców wojna i konieczność placenia odszkodowań. Dla udowodnienia tejże uchwałą parlamentu rozpisany został konkurs na pracę naukową, przedstawiającą łączność między zagadnieniem odszkodowawczym Niemiec a światową depresją (przesileniem) rynku towarowego i pieniężnego. 150.000 marek niemieckich otrzyma ten autor, który naukowo uzasadni pretensje niemieckie do skreślenia ich zobowiązań. Poczem na ziemi zapanuje raj.

Drugim atutem operacyjnym po zarzuceniu nikłych i niepoważnych gospodarczych argumentów z utraty obszarów przypadłych Polsce, jest kwestja mniejszości niemieckiej w Polsce i jej rzekomy ucisk w czasie wyborów. Jasnym jest, że polityka niemiecka posługuje się swą mniejszością jedynie i wyłącznie jako środkiem propagandy rewizjonistycznej. Żadne inne względy kulturalne lub gospodarcze nie wchodzi w rachubę. 3 noty niemieckie ze skargą na rząd polski wysłane do Rady Ligi Narodów mają być utorowaniem pierwszych szlaków całej akcji rewizji granic. W tem szaleństwie istnieje metoda. Trzeba sobie zdawać sprawę, że niezależnie od przebiegu i wyniku polskich wyborów, Niemcy prędzej czy później wystąpiłoby z temi samymi zapędami zachłanności na nasze ziemie, przeciwnie należy przypuszczać, że zwiększona nawet liczba mandatów niemieckich, dawałaby im większą moralnie podstawę do manifestowania swych roszczeń.

Oprócz zatem wspomnianych już perspektyw chodzi również Brüningowi o palnę rozpalenia niemieckiego zaborczego nacjonalizmu, a ten wysięg między nim a Hitlerem „o odnowienie duszy niemieckiej” doprowadzić może do wspólnego zasiadania na ławie rządowej. Już dzisiaj mnożą się poważne głosy z obozu stronnictw popierających obecny rząd, że należy „wartościowe elementy tej siły narodowej” przyciągnąć do pozytywnej pracy państwowej.

Kolega partyjny min. Curtiusa generał v. Seeckt, ongiś żywiołowo zwalczany przez

Dr. Antoni Marczyński.

61

## Płynne Złoto

Powieść.

(Ciąg dalszy).

— Nigdy panu tego nie zapomnę, — rzekła wzruszona; — doprawdy, że obcy człowiek często więcej serca okaże, niż bliski krewny...

— To było wypite do pana Augusta, — uśmiechnął się domyślnie.

— Tak. No, takiego listu jeszcze chyba nie dostał, jak mój ostatni, — powiedziała twardo.

— Więc pisała pani w tych dniach do stryja? — zainteresował się.

— Oczywiście, że napisałam o sprawkach Priwima i oświadczyłam stanowczo, iż nie myślę dalej ponosić konsekwencji za brudne afery sekretarza mego opiekuna. Zagroziłam nawet, że pójdę do Sądu Opiekunczego.

— A cóż stryj na to?

— Jeszcze nie dostałam odpowiedzi, to byłoby zresztą niemożliwe, gdyż za ledwie przedwczoraj list wysłałam...

I odpowiedź wogóle nie nadeszła, jak Rafał Królik słusznie przewidywał, natomiast list Ewy wrócił z Paryża z dopiskiem, że adresat wyjechał „w niewiadomym kierunku”. Tegoż dnia wydarzyło się coś, co zelektrykowało Rafała i stwierdziło go w niesmiślach, niewyraźnych podejrzeniach...

Jękiwie okrzyki, dochodzące z kuchni zwiastowały domownikom, że nowa jakas krzywda spotkała „burusia”, ulubienca gospodyn i „jedynaka” po tragicznym zgonie królicy, zastrzelonej

onię przez Priwima. Jakoż niebawem wpadła Gładyszka do jadalni z zażaleniem na nieznanego psotnika, który znowu kotowi pętlę na szyję zarzucił i nie zadowolniając się tem okrucieństwem, przywiązał do sznurka kartkę papieru...

— No, tym razem to nie ja, naprawdę, — mruknął Rafał cichuteńko i zerknął dyskretnie na swoje trzewiki, znacznie porządniej wyglądające od czasu, jak „zafasowały” nowe sznurwadła; a stare, jak wiadomo, zabrał ze sobą sympatyczny kocur, ułatwiając się z ruin w czasie snu reportera.

— Szleści to, — narzekała zapłakana Gładyszka, — chrzęści, szmery wydaje i hałas...

— Kostek? — spytał Rafał współczująco.

Amalja Pelagja Gładyszówna zmierzyla go karcącym wzrokiem:

— Papier! — wycedziła wzdorliwie i odtąd zwracała się wyjątkowo do Ewy, usiłującej zachować powagę, choć kąciki ust drgały jej nieustannie na widok kapitalnych min rzekomego detektywa.

Po obiedzie udał się reporter do mieszkania Kochauta, który zajmował we dworze narożny pokój, tak samo położony jak pokój Priwima, lecz w drugim skrzydle budynku. Pan rządca wylegiwał się na łóżku, nawiasem mówiąc w butach, ale na widok wchodzącego zerwał się natychmiast; zaczął się też zmieszać usprawiedliwiać, że odpoczywa, wykorzystując południową przerwę, że jest obecnie kilka minut po wpół-do-pierwszej, a dopiero o pierwszej ludzie i konie wychodzą w pole...

— Poco mi pan to mówi, — obruszył się Rafał; — nie jestem Priwimem i

nie przyszedłem tu poto, by badać, co pan robi. To mnie zresztą nic nie obchodzi... Ale, a propos Priwima chciałbym się pana o coś spytać...

— Proszę bardzo, — przysunął gościowi krzesło, a sam usiadł na skraju wymiętego łóżka.

— Swojego czasu, kiedy mówiliśmy o wekslach, wystawionych samowolnie przez tego ananasa, nadmieniał pan, że Priwim podpisywał się pod pieczętką „Zarząd dóbr Bory”.

— Tak było istotnie, — potwierdził Kochaut.

— A u kogo w przechowaniu znajduje się ta pieczętka?

— Są dwie identyczne pieczętki, proszę łaskawego pana: jedną ma panna Ewa, drugą ja...

— Acha.

— Której z nich Priwim użył przy swoich wekslach, niewiadomo, bo szwendał się wszędzie, zarówno po mieszkaniu panny Ewy, jak i tutaj. Zresztą, cóż to jest pieczętka? Priwim mógł sobie zamówić trzecią u jakiegobądź grawera. Wartałoby tak z ciekawości przetrząsnąć jego pokój; możeby się tam niejedno znalazło, myślę...

— Nic niema w jego pokoju — westchnął Rafał melancholijnie.

— Pan tam był? — Kochaut ożywił się nagle...

— Byłem upoważniony do tego przez pannę Ewę.

— I co? I co?

— Nic, już powiedziałem panu. Zabrał z sobą wszystko do ostatniego świstka i guzika... Koperkę tylko jakąś znalazłem...

— Co pan mówi? Czystą, czy zaadresowaną do kogo?

— Zdaje się, że jakiś adres był, nie pamiętam, bo zirytowany zawodem, wyrzuciłem ją zaraz...

— Acha, ach! — Kochaut mimowolnie zatarł dlonie, a jego wzrok zdawał się mówić: „Bujaj słoniu, że nie pamiętasz”... zaś oczy Rafała odpowiedziały mu natychmiast: „Ja wiem, że mi nie wierzyć i masz rację”. Pomimo to okłamywali się w dalszym ciągu, aż żalodne miauknięcie przypomniało reporterowi nowe zmartwienie Gładyszki...

— Słyszał pan już pewnie o najświetniejszej sensacji Borów — zaśmiał się; — no, o nowej „straszliwej krzywdzie” burusia.

Kochaut skinął głową potwierdzająco; słyszał, opowiedziała mu o tem służąca, która mu obiad tutaj przynosiła z kuchni... Widząc, że Rafał podchodzi ku oknu, powstał również i naigrywając się, z narwanej opiekunki kotów, wychylił się obaj przez parapet okna.

— Kici-kiciiii — zakwilił reporter, wabiąc kocura, a coraz wyraźniejsze miauczenie oznajmiło im, że czworonożna ofiara tajemniczych psotników przediera się w tę stronę przez krzewy malin ogrodowych.

Jakoż po chwili wychylił się z zarośli okrągły łepok i żółte, zmrużone ślepia spojrzwały pytająco na dwóch mężczyzn, stojących w otwartym oknie. Nieborak błagał ich wzrokiem, by go uwolnili od uciskającej pętli, lecz jednocześnie był zdecydowany dać drapakę przy każdym ich podejrzanym ruchu, podobnie, jak uciekał przed Amalją Pelagją Gładyszówną.

— Jego ślepia przypominają mi oczy pana Rojka.

(Ciąg dalszy nastąpi.)



narodowych socjalistów, w odpowiedzi na ankietę, czy należy rozszerzyć podstawę rządu na hitlerowców, odpowiedział krótko i zwięźle: „bezwzględnie”.

Jeżeli zatem gabinet, który w mobilizacji niemieckiej opinii publicznej przeciwko Polsce zagalopował się do ostatecznie możliwych krańców, nie wykaże się po sesji genewskiej z namacalnymi wynikami podwójnego, jego godziny będą policzone. Podpułkownik Hindenburg, syn prezydenta Rzeszy i jego adjutant, łącznik między obozem narodowych-socjalistów a pałacem marszałka, uczyni wszystko co jest w jego mocy, ażeby wykazać zdolności rządu czieleli swastyki.

Los ministra Curtiusa byłby i tak już przesadzony, gdyby nie styczniowe zebranie Rady Ligi. Ze wszech stron, nie wyłączając najwyższego dostojnika republiki niemieckiej, zastrzyknięto temu na wskróś porządnemu i kulturalnemu człowiekowi, dawkę energii narodowej dla wzmocnienia kościoła, ażeby wyposażony w odpowiedni impet załpował w pojedynku z Zaleskim.

W podobnym celu urządzone są wycieczki i podróże ministerjalne do prowincji wschodnich, rozrabiane zresztą jak jakieś ekspedycje krajoznawcze do odległych krajów, słowem wypróbowana w swej niezgrabności reżyseria niemieckiego widowiska politycznego, usiłuje świadomie wśród ludności wytworzyć jakies świetlane nadzieje na rok 1931. Obudzenie się z tych złudzeń może być nierównie smutne, jak sen o potędze jaki śnił Niemcy do roku 1918. Obserwując z bliska tę zjawiska, należy dziwić się temu zupełnemu zatruceniu zmysłu rzeczywistości politycznej, bezkrytycznego niemi, Michałku, karmionego zbrodniczymi hasłami, wyległymi w mózgowniczy kierujących mężów stanu.

Skargi niemieckie w Lidze skazane są zgóry na przegraną. Oprócz teatralnych efektów i stoczenia batalii słownych między ministrami, jak zwykle dojdzie do ugodowego załatwienia. Wprowadzie niemieccy posłowie w Londynie, Paryżu i Rzymie od tygodni obrabiają rządy mocarstw i dla uwiarygodnienia swoich zażaleń posługują się nawet tragedią postów polskich w Brześciu, która jak trzeba przyznać, stwarza dla niemieckiej skargi wszelkie fałszywe pozory słuszności, to jednak stanowisko naszej delegacji nie będzie zbyt trudne dla odparcia ataku niemieckiego. Czy temsamem na jakiś czas zostawia nas w spokoju i przestaną mówić i pisać o rewizji, należy wątpić. Teutońskiego gada nie ugłaszczesz!

Igar.

### Kara za obrazę duchowieństwa.

(KAP). Jak donoszą z Paryża, sąd w Laval skazał niejakiego Chapin'a, który w socjalistycznym domu ludowym publicznie obrażał duchowieństwo, na dwumiesięczne więzienie i grzywnę 2000 fr. prócz odszkodowania po 500 fr. dla każdego z duchownych, którzy złożyli skargę.

### Nowa świątynia masońska w Wiedniu.

(KAP). Działające w Wiedniu loże masońskie zakupiły niedawno zabudowania byłego klubu automobilowego przy Argentinierstr., by urządzić tam swoją nową świątynię. Dotychczas istnieją w Wiedniu już dwie świątynie masońskie.

## Zabił kochankę i oskarżył jej męża o zonobójstwo.

Jedna zbrodnia pociąga za sobą drugą

Wincenty Szymota, gospodarz ze wsi Straszów, województwa łódzkiego, zastrął raz swą małżonkę w objęciach parobka Jana Strzałkowskiego. Stracił wówczas panowanie nad sobą, poturbował niewierną żonę i oświadczył, że natychmiast rozpocznie kroki rozwodowe. Gdy zjawił się po trzech dniach we wsi, został aresztowany pod zarzutem zabicia swej żony, która następnego nocy po jego wyjeździe, została zamordowana przez trzema ciosami, zadaniem siekiera.

Z domu zginęły wówczas pieniądze oraz rozmaite przedmioty.

O dokonanej zbrodni doniósł policji parobek Strzałkowski, który wskazał na Szymota, jako przypuszczalnego

# Detektor połączy Bydgoszcz z Warszawą.

200 metrowy drapacz chmur na historycznych polach Raszyńskich. — Największa radiostacja świata przemówi w bieżącym miesiącu.

(Wywiad z referentem prasowym Polskiego Radja).

Warszawa, w styczniu.

Jak wiadomo, pod Warszawą została zbudowana wielka radiostacja nadawcza, której działalność rozpocznie się już w bieżącym miesiącu. W związku z tym tak doniosłym historycznym momentem korespondent nasz uzyskał od referenta prasowego Polskiego Radja p. Tadeusza Strzetelskiego garść informacji.

Nasza nowa stacja nadawcza, mówił p. T. Strzetelski, jest największą radiostacją świata. Zbudowana została pod Warszawą na sławnych polach bitewnych Raszyńskich. Działalność radiostacji rozpoczynamy w bieżącym miesiącu. O dniu uroczystego otwarcia nastąpi

osobne ogłoszenia. Odtąd wysyłać będziemy słowo polskie i muzykę polską do wszystkich krajów Europy, Ameryki i do innych części świata. Dzięki potężnej mocy radiostacji, wynoszącej 120 kilowatów w antenie, liczni w Polsce miłośnicy radja będą mogli posługiwać się aparatem detektorowym, który niewiele kosztuje i dzięki temu jest przystępny dla najszerzych warstw społeczeństwa. Audycje potężnej stacji nadawczej będzie można „łapać” detektorem w promieniu 500—600 km od Warszawy, a więc w całej Polsce, no i w Bydgoszczy też — dodaje z uśmiechem nasz sympatyczny rozmówca.

Dzięki uprzejmości p. Strzetelskie-

go i inż. Hellera, dyrektora technicznego „Polskiego Radja” korespondent nasz miał możność zwiedzić nową radiostację. Olbrzymie wieże żelazne wywierają przepiękne wrażenie. Wznoszą się one po lewej stronie szosy na historycznych polach Raszyńskich. Są to wieże antenowe. Obok wieży wznosi się jednopiętrowy budynek, gdzie mieści się arcydzieło aparatury, systemu Marcconiego, która wzmacnia głos, nadawany ze studjo i „przetrawione” tony wysyła w świat na falach eteru za pośrednictwem 200-metrowej anteny. Wejście na wierzchołek maszty, równającego się wysokości 70-piętrowego drapacza chmur, zajmuje zdrowemu człowiekowi blisko godzinę czasu. Wewnątrz wieży znajduje się ustawiona pionowo drabina o 600 szczeblach. Żelazne maszty, wykonane w znanej fabryce Cegielskiego zadziwiają wprost lekkością swej konstrukcji. Wieże te zbudowane z prętów stalowych w kształcie kwadrata u dołu zwężają się, tworząc odwrócony, ostrosłup, oparty na kuli stalowej.

Słowem — nowa potężna, najsilniejsza w Europie stacja radjowa pod Raszyńskimi robi wielkie wrażenie i napawa nas dumą narodową z racji dokonanego dzieła. O jej uroczystym otwarciu napiszemy obszernie.

H. Sambor.

Uporczywe zaparcia stolca, katary grubej kiszki, zastój w kiszkiach, wzdęcie, bóle w bokach, przechodzą przy używaniu rano i wieczór po szklance naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa”. Żąd. w apt. i drog. 265

## Z KRAJU.

WARSZAWA. Student Wyższej Szkoły Handlowej defraudantem. Defraudacje w magistracie warszawskim stają się już naprawdę rzeczą zupełnie codzienną.

Skierowano do prokuratora doniesienie o nowym nadużyciu, popełnionym w mleczarni „Agril”.

Oto urzędnik buchalterji mleczarni „Agrilu” Kazimierz Śnieciński, który zajmował się obliczaniem woźniców, sprzedających na mieście mleko za gotówkę — zdefraudował z drobnych sum około 4.000 złotych i zbiegł.

Śnieciński był studentem Wyższej Szkoły Handlowej i zarabiał w „Agrilu” 240 złotych miesięcznie.

Dochodzenie, prowadzone w tej sprawie przez kontrolę miejską ujawniło niedobór 4.000 zł.

WILNO. Szpieczy sowieccy zabili sowieckiego kurjera dyplomatycznego. W sam dzień Nowego Roku w pobliżu stacji Niegoreloje został zabity pasażer pociągu pośpiesznego w chwili, gdy zamierzał w czasie zwolnienia biegu pociągu wysiąść przed stacją. Okazało się, że zabójstwa dokonali dwaj osobnicy, śledzący go w pociągu. Zabitym okazał się M. Stolarow były sowiecki kurjer dyplomatyczny.

Jak ustalono, Stolarow wiózł do Polski jakieś dokumenty, kompromitujące wszechwładne G. P. U. oraz tajną wojskową umowę sowiecko-niemiecką, a które ogłosić zamierzał. Dokumenty te zostały przez zabójców zrabowane.

Zanim przybyła policja zdołali oni zbiec na stronę sowiecką.

### Pan Marszałek w Palestynie.



— Wielki rebel! Zrób cudu nad Jordanem!

## Święto Trzech Króli.

„Trzema cudami przyozdobiony dzień święty czcimy: dzisiaj gwiazda przyprowadzi Trzech Mędrców do żłóbka, dzisiaj się stało wino z wody na godach weselnych, dzisiaj Chrystus chciał być ochrzczony przez Jana w Jordanie, aby nas zbawił.”

(Z Brewjarza rzymskiego.)

Święto Trzech Króli należy do najstarszych świąt w Kościele katolickim, sięga bowiem swymi początkami czasów apostołskich i nosi nazwę kościelną Epiphania Domini, co znaczy po polsku: Objawienie się Pana.

Wyżej przytoczona antyfona z Brewjarza świadczy, że od najdawniejszych czasów łączono w tem święcie pamiętkę trzech wydarzeń, przez które Zbawiciel objawił się światu: pokłon Trzech Króli, chrzest Chrystusa Pana w Jordanu wodach, oraz pierwszy cud na godach weselnych w Kanie Galilejskiej.

Kościół katolicki kładzie nacisk na pierwsze wydarzenie — pokłon Trzech Króli, gdyż ci trzej Mędrcy ze Wschodu byli pier-

wszymi przedstawicielami świata pogańskiego, którym dane było oglądać chwałę Bożą.

Są oni przywódcami tej olbrzymiej, przez całe tysiąclecia ciągnącej się procesji ludów pogańskich, zdążających do stajenki Betlejemskiej po światło i życie.

Przed tysiącem lat przyłączył się do tej procesji Naród Polski.

W ciągu dziesięciu wieków przyświeca Gwiazda Betlejemską Narodowi, a w jej promieniach wznoszą się całe pokolenia, męnieją, nabierają siły i stale idą ku wyżynom ducha i cnoty.

To nie, że nieraz Herody rozmaite starali się światło tej gwiazdy zgasić, lub zastrącić! Polska wyrwała w swym pochodzie do Betlejem, bo siłą jej i mocą była zawsze głęboka wiara w Boga, wiara w Jego Opatrzność i Sprawiedliwość. Religiji zawdzięczamy wszystko, cokolwiek szlachetnego, cokolwiek dobrego w sobie mamy. Tak być powinno w życiu narodów idących drogą wytkniętą.

I dzisiaj, gdy moce ciemności wylegają swe wysiłki, by świat pogoryżyć w mroku grzechu i nienawiści, jedyną ludzkości nadzieją jest gwiazda Betlejemską i to, co ona przedstawia: światło wiary katolickiej.

Nie doktryna Marksa, nie pięcioramienna gwiazda Bolszewizmu, nie gwiazda Dawida przyniesie zbawienie światu, lecz tylko Ten, co sam o sobie powiedział: „Jam jest światłość świata. Kto za mną idzie, nie chodzi w ciemnościach, ale będzie miał światłość żywota”. (Jan 8. 12.)

X. Wiktor Szykiewicz.

## Dyplomacja niemiecka maskuje swoją grę antypolską w Genewie.

Agencja Wolffa donosi, że rząd niemiecki wystosował do sekretarjatu Ligi Narodów notę, przeznaczoną dla komisji zajmującej się sprawą Zjednoczonych Stanów Europy. W nocie tej Niemcy na nowo omawiają swój punkt widzenia i podkreślają konieczność przyciągnięcia do prac przygotowawczych także Rosji Sowieckiej i Turcji,

które to państwa nie są członkami Ligi.

W francuskich kołach politycznych uważa się ostatnie posunięcie dyplomacji niemieckiej za manewr, mający przygotować zyciwe ustosunkowanie się członków Ligi do innych żądań niemieckich np. w sprawach polsko-niemieckich.

b.



## Trzej Królowie Monarchowie!...

Uroczystości Bożego Narodzenia trwają aż do Trzech Króli, dlatego też wieczory w tym okresie zowią się „świętami wieczorami”. Lud nasz przestrzega wtedy, aby po zachodzie słońca nie prząść, nie motać przedziwa, nie szyć i wogóle nie pracować ostremi narzędziami. Panuje wierzenie, że kto w te wieczory przędzie i mota, temu będą się wilki motały do obory. Wieczory te przepędza lud, zwłaszcza na Mazowszu, na śpiewaniu kolend i innych pieśni, wogóle na rozrywkach towarzyskich.

Dzień Trzech Króli, jako dzień darów składanych przez królów Jezusowi, zwie się u naszego ludu „Szczydrym Dniem”, a poprzedzający to święto wieczór „Szczydrym Wieczorem”; w ten wieczór rozdaje się dzieciom i krewnym upominki i pierogi, zwane „szczydrakami”.

Szczegóły te wyjmujemy z pracy ludoznawczej prof. Fischera pt.: „Lud polski”.

Z dniem Trzech Króli związany jest cały szereg liturgicznych ceremonii kościelnych. Przedewszystkiem odbywa się święcenie całego szeregu przedmiotów, z których każdy ma swoje szczególne znaczenie. Święcona kreda używana jest naprzykład do rysowania nad drzwiami znaków, które mają ścigać na dom błogosławieństwo Boże. Rysuje się krzyżyk i pierwsze litery imion Trzech Króli, które brzmią: Kasper, Melchior, Baltazar.

### Ostatnia poczta „Lusitanii”.

Berlin, 2. 1. (PAT). Donoszą z Hamburga, że w pobliżu jednej z wysp grupy Halligen na Morzu Północnym wyłowiono zamkniętą blaszankę, pokrytą wodorostami i muszlami, która zawierała ostatnią pocztę parowca angielskiego „Lusitania”, zatopionego w r. 1915 przez niemiecką łódź podwodną.

Na kartce papieru jeden z pasażerów donosi, że okręt tonię i podaje jednocześnie nazwiska innych pasażerów, znajdujących się na parowcu oraz numery kabin. Odnaleziony list uważany jest za autentyczny.

### Jak biją się szczepy murzyńskie?

W dzielnicy tubylczej w Johannesburgu przyszło do starcia pomiędzy członkami szczepów Basutos i Pondos. Czterech członków szczepu Pondos zostało zabitych, pozatem obie strony mają około 75 rannych. Oddział, złożony z kilkuset policjantów, który przybył do Johannesburga, w celu przywrócenia porządku, został powitany gradem kamienia. Jeden z policjantów odniósł lekkie rany.

W dniu następnym w pobliżu kopalni Randfontein doszło do nowych utarczek między szczepami krajowców Basutos i Pondos. Czterech ludzi zostało zabitych, a 30 rannych. Liczba zabitych wynosi więc razem 8 ludzi, a liczba rannych — 105.

## Ks. Franciszek Gordon

syn Ziemi Bydgoskiej, założyciel i wydawca „Dziennika Chicagoskiego”, odznaczony orderem Polski Odrodzonej.

(n) Zakon Ojców Zmartwychwstańców w Chicago obchodził w gmachu parafjalnym na Marjanowie podwójną uroczystość. Odbyła się tam urzędowa ceremonia dekoracji sędziwego i zastępowego dla sprawy polskiej ks. Franciszka Gordona krzyżem oficerskim „Polonia Restituta”. Jednocześnie w obecności konsula Łęckiego obchodzone uroczystości 40-lecie założenia „Dziennika Chicagoskiego”, który przez cały ten czas był własnością zakonu Ojców Zmartwychwstańców a od śmierci ks. Barzyńskiego przeszedł pod kierownictwo ks. Gordona.

Ks. Franciszek Gordon pochodzi z Trzszczyzna w pow. bydgoskim. Urodził się 1860 roku. Ojciec jego, Tomasz, był rolnikiem. Matka, Anna, wywodziła ród swój z Różyckich. Ks. Gordon ukończył gimnazjum w Bydgoszczy. Do Ameryki wyemigrował 1881 r. i tamże 1889 r. został wyświęcony na księdza. Podróżował bardzo wiele. Od 1893 do 1894 r. był profesorem w kolegium O. O.

# Sprawa brzeska w komisji senackiej.

Pod przewodnictwem wicemarszałka senatu sen. Boguckiego (BB.), odbyło się dnia 3 bm. pierwsze posiedzenie senackiej komisji prawniczej, zwołane dla ukonstytuowania się komisji oraz rozdzielenia referatów.

Obrazy zagaił p. marszałek senatu Raczkiewicz, proponując wybór przewodniczącego komisji oraz wyłonienie specjalnego komitetu w myśl pr. 57 regulaminu obrad, złożonego z trzech członków, a powołanego do wydawania o-

pinji co do poprawności techniki ustawodawczej oraz redakcji wszelkich ustaw, rozważanych w senacie. Na przewodniczącego komisji większość rządowa powołała sen. Stefana Perzyńskiego (BB.), na zastępcę przewodniczącego wicemarszałka sen. Boguckiego (BB.). Sekretarzem wybrano sen. Antoniego Staniewicza (BB.). Przystąpiono do rozdzielenia referatów.

Sen. Głabiński (klub narodowy) wniósł o oddanie referatu w sprawie wniosku klubu narodowego, dotyczącego traktowania więźniów brzeskich, senatorowi Godlewskiemu z klubu narodowego. Większość rządowa wniosek ten jednak odrzuciła, a referat oddała sen. Pocztowskiemu z klubu B. B. Obejmując referat, sen. Pocztowski oświadczył, że nie może się zobowiązać co do terminu przedstawienia sprawozdania, a to ze względu, jak twierdził, na obszerny materiał, związany z tą sprawą. Wicemarszałek Bogucki (BB.), korzystając z przysługującego mu według regulaminu obrad senatu prawa przewodniczącego komisji, zwolnił referenta od obowiązującego w regulaminie terminu 7-dniowego.

Sprawę wyboru komitetu, złożonego z trzech senatorów, przewidzianego w paragrafie 57 regulaminu, postanowiono odroczyć do następnego posiedzenia.

## Gdy dostaniemy Angole,



to tylko p. Kostka Biernackiego zrobić tam gubernatorem.

## Sowiecka marynarka buntuje się. Wilki morskie nie chcą ogalać kraj ze środków żywności.

Ryga, 3. 1. Pogłoska o czynnych wystąpieniach marynarzy na okrętach sowieckich przeciwko władzom znajduje urzędowe potwierdzenie. „Krasnaja Gazieta” zamieszcza listę sowieckich okrętów handlowych, których załoga demonstracyjnie odmówiła wykonania rozkazów sowieckich władz portowych, ładowania i transportowania artykułów żywnościowych zagranicę.

Według ogłoszonego zestawienia,

marynarze okrętów sowieckich Turbin, Krasnojarsk, Morszansk, Bojewoj, Aktywist, Zinowjew i Krasnoarmiejec wypowiedzieli posłuszeństwo i odmówili wyruszenia na morze.

Załogi tych okrętów zostały aresztowane i umieszczone w twierdzy Szlisselburskiej. Wypadki te wywołały wzburzenie wśród marynarzy i robotników portu w Petersburgu.

### Sprawa posła Sawickiego.

Pos. Sawicki, ze stronnictwa chłopskiego, b. więzień brzeski, uwięziony ostatnio w więzieniu przy ul. Dzikiej, miał być wypuszczony na wolną stopę za kaucją 5,000 zł. Tak brzmiała decyzja sędziego śledczego, p. Demanta. W ostatniej jednak chwili, na żądanie okręgowego sądu w Białymstoku, pos. Sawicki zatrzymany został w dalszym ciągu w więzieniu. Sąd białostocki prowadzi przeciwko pos. Sawickiemu śledztwo o strzałę do policji we wsi Knyszynie.

# Nowe prawa i nowe obowiązki meldunkowe na terenie Rzeczypospolitej.

Ewidencja ruchu ludności z dnia 1 stycznia b. r. — Zjazd informacyjny wyższych urzędników wojewódzkich w Warszawie.

(Od własnego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego”).

Warszawa, w styczniu.

Dnia 30 grudnia ub. r. w Warszawie odbył się zjazd wyższych urzędników ze wszystkich województw Rzeczypospolitej oraz delegatów większych miast, który obradował w gmachu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych pod przewodnictwem dyrektora departamentu administracyjnego p. Weissbroda.

Jak się korespondent nasz dowiadyuje, zjazd powyższy dotyczył zasad nowego systemu meldunków i ksiąg ludności oraz ustalono sposób organizacji biur ewidencji ludności w gminach. Nowe przepisy meldunkowe i ewidencyjne będą stopniowo wprowadzane w życie od 1 stycznia do 1 lipca 1931 r.

Podług nowych przepisów osoby, które w dniu 1 stycznia 1931 r. mieć będą na obszarze danej gminy swoje miejsce zamieszkania, a pobyt ich nie będzie miał charakteru tymczasowego, mają być wciągnięte do rejestru mieszkańców na podstawie tzw. ankiety. Będą rozesłane formularze do wypełnienia przez każdego z mieszkańców. Formularze zawierać będą nast. zapytania: data przybycia, skąd dany mieszkaniec przybył itd. Do 1 lipca stare księgi meldunkowe muszą być zamknięte i wprowadzone zamiast nich nowe. Ma-

gistraty i gminy wiejskie będą musiały sporządzić wykazy domów, według alfabetycznego porządku ulic i bieżącego porządku numerów domów. Musi być również ustalone, kto jest odpowiedzialny w domu za prowadzenie meldunków. Przejęcie czynności meldunkowych przez magistraty tam, gdzie czynności te prowadzone były dotychczas przez policję powinno nastąpić do 1 lipca 1931 r.

Prace zjazdu zakończono przygotowaniem tekstów rozporządzeń i zarządzeń, jakie na dzień 1 stycznia br. miały być wydane przez wojewodów, celem wprowadzenia w życie na całym obszarze państwa nowych przepisów i zachowania przytem jednolitych form postępowania.

H. S.

## W sukni ślubnej do grobu.

Nagła śmierć panny młodej w dniu ślubu.

peknięcie serca.

Niezwykły wypadek zdarzył się w tych dniach w Anglii.

Listami i drogą ogłoszeń w dziennikach

oznajmiony został ślub

miss Winfred Gladys Block, 21-letniej pięknej i bogatej panny z A. C. Davisem.

Kiedy jednak zaproszeni goście zjawili się rankiem w jej mieszkaniu, zastali już ją na marach.

W nocy, poprzedzającej ślub, dekorując wraz ze swoim narzeczoną mieszkanie, panna Gladys nagle upadła martwa na ziemię, a wezwany lekarz stwierdził.

Z tym smutnym faktem trzeba było się pogodzić. Ale przygotowania do wesela były ukończone, więc je zużytkowano w ten sposób, że drużki i družbowie szli w orszaku pogrzebowym, tuż koło trumny, w strojach weselnych, że niesiono za trumną wianek panny młodej, a

suknię ślubną dano jej do trumny

na ostatnią tę podróż.

Postępujący za zwłokami pan młody zapewniał, że uroczystość tę żalobną uważa za swój ślub i że już nigdy nie wstąpi w inne związki małżeńskie.





# Z WIELKOPOLSKI i POMORZA



**MOCHLE.** Przedstawienie amatorskie. Z okazji 5-lecia Tow. Powstańców i Wojaków Mochle odegrane zostały 28 grudnia w sali p. Joachimczaka w Mochlu dwa przedstawienia amatorskie p. t. „Polowanie na męża”, w 2 akt. oraz jednoaktówka „Aby handel szedł”. Amatorzy wywiązali się z swych ról znakomicie. Wyróżnili się F. Marcówna i Marzec H. Po wygłoszeniu deklamacji złożył sprawozdanie z 5-letniej działalności Tow. Powst. i Woj. p. Urbanowski z Mochla. Całość wypadła znakomicie. Na koniec odbyła się zabawa taneczna.

## Sirzelno.

Wieczorek wigilijny u Stow. Panien „Jedność”. Dnia 30 grudnia odbył się wieczorek wigilijny Stow. Panien „Jedność”. Zagaił wieczorek ks. prałat Pechowski. Po odśpiewaniu kolendy zasiadli wszyscy do suto i pięknie udekorowanych stołów. Podczas uczyły gwiazdor obdarzył wszystkich upominkami. Pp. Późniakówna i Lewandowska wygłosiły deklamacje. Monolog wygłosiła z werwą p. A. Świątkowska.

Tow. Powstańców i Wojaków odegrało przedstawienie amatorskie: „Dworek pod lasem” i „Kościuszkę w Petersburgu”. Amatorzy wywiązali się ze swych ról znakomicie. Deklamację wygłosił prezes p. Trzeci. Publiczności mało.

## Wągrowiec.

Osobiste. Dnia 29 grudnia został pobłogosławiony związek małżeński pomiędzy p. Wincentym Kapsą a p. Marią Jemczewską. Młodej parze „Szczęść Boże”.

Z życia chóru farnego. W Nowy Rok urządził chór farny w sali p. Zjawńskiego swój doroczny tradycyjny opłatek. Na wstępie powitał prezes p. Stachowiak członków i gości, którzy się licznie stawili, poczem dzielono się opłatkami. Następnie chór pod dyktando p. Andrzejewskiego odśpiewał kilka kolend, poczem zajęto miejsca przy stołach, gdzie przy wspólnej kawce z pączkami i milej pogawędce spędzono bardzo miłe chwile.

Jarmark. W czwartek, dnia 8. bm. odbędzie się jarmark na konie. Targ na świnie i bydło z powodu panującej zarazy jest zakazany.

Kradzież z włamaniem. Dnia 29 grudnia w nocy zakradli się nieznanymi sprawcy do mieszkania p. Józefa Zamorskiego i zabrali wiele garderoby damskiej i męskiej, wartości 900 zł.

Walne zebranie „Rolnika” w Wągrowcu. We wtorek, 30 grudnia odbyło się w sali p. Wierzejewskiej walne zebranie „Rolnika”, któremu przewodniczył prezes p. dr. Moszczeński z Stepuchowa. Bilans odczytał dyr. p. Podlaski. Nad wydatkami handlowymi i administracyjnymi wywiązała się dość obszerna dyskusja, w której wyjaśnień udzielał dr. Moszczeński i dyr. Podlaski, następnie dyr. p. Spychałowicz odczytał sprawozdanie komisji patronackiej. Do nowej rady nadzorczej wybrano pp.: dr. Moszczeńskiego ze Stepuchowa - prezesem, Wiertele roln. z Sarbji wiceprezesem, Macieją Kapsę z Rgielska sekretarzem, J. Torzewskiego z Łazisk zastępcą sekr., Grabowskiego ze Zbietki, Józefa Piechowiaka z Tarnowa, Edmunda Cieplucha z Bobrownik, M Bartscha z Ochodzy i dyr. Banku Ludowego w Wągrowcu p. Spychałowicza. Po omówieniu jeszcze kilku ważnych spraw zebranie zamknięto.

## Toruń.

Zrzeszenie Rodaków z Warmji, Mazur i Ziemi Malborskiej oddział w Toruniu urządził dla uchodźców wieczorek gwiazdkowy dnia 6. bm. o godz. 16 w sali p. Koperskiego „Hotel Mazowiecki”, ul. Św. Katarzyny.

## Tczew.

Prymicje ks. Wojciecha Zielińskiego — dziecka Tczewa. W poniedziałek odbyły się w kościele farnym prymicje ks. Wojciecha Zielińskiego z Tczewa. Neoprezbiter został wprowadzony w procesji z plebanji w otoczeniu duchowieństwa i wszystkich towarzyszy kościelnych ze sztandarami do kościoła św. Krzyża, gdzie odprawił pierwszą mszę św. w asyście ks. ks. Andrzejewskiego i Wilczewskiego z Grudziądza. Asystował ks. prob. Kupczyński. Wzruszające do głębi kazanie wygłosił ks. prefekt Rydzewski. W czasie ofiary Pańskiej ks. neoprezbiter wydzielił Komunię św. swoim rodzicom, rodzinie i znajomym.

Obchody gwiazdkowe towarzyszy śpiewających w Tczewie. 28 grudnia Tow. śpiewacze „Halka” urządziło uroczystość gwiazdkową w winiarni Hali Miejskiej, gdzie spędzono bardzo przyjemnie kilka godzin przy wspólnej kawce. Następnego dnia odbył się obchód gwiazdkowy miejscowej „Lutni”. Przewodniczył uroczystości prezes p. Bianeck, śpiewami kierował dyrygent p. Lesiński. Po tradycyjnym opłatkach i przemówieniu ks. Andrzejewskiego nadano najstarszemu i wiele zasłużonemu członkowi Towarzystwa p. Wykłętwi dyplom honorowy z okazji dziesięciolecia pracy w towarzystwie.

## Z Grudziądza.

Wiadomości z parafii św. Mikołaja. We wtorek, 6. bm. przypada uroczystość Nawiedzenia Pańskiego czyli św. Trzech Króli. Wieczna adoracja odprawi się w Farze od niedzieli 11. bm. do poniedziałku 12. bm. W kościele św. Ducha od poniedziałku 12. bm. do wtorku 13. bm. W kaplicy Sióstr Elżbietanek przy ul. Rybackiej od wtorku 13. bm. do środy 14. bm. Wieczna Adoracja rozpocznie i zakończy się uroczystymi niesporami o godz. 6 wieczorem.

Kalenda odprawi się w św. Trzech Króli przy ul. Moniuszki, Dworcowej, Marsz. Focha i Hallera. W środę 7. bm. przy ul. Cegielnianej, Wenckiego i Kwiatowej. W czwartek 8. bm. przy ul. Rybackiej, Portowej, placu Prامowym, Filarze Mostowym i Chełmińskiej 19—35. W piątek, 9. bm. przy ul. Brackiej, Chełmińskiej 1—7 i Śpichrzowej. W niedzielę 11. bm. przy ul. Toruńskiej.

Katolickie Stowarzyszenie Polek (Czytelnia dla kobiet) ma zebranie w poniedziałek, 5. bm. o godz. 7 w auli gimnazjum matem.-przyrodn.

### Kościół św. Krzyża.

Apostolstwo modlitwy niewiast. Miesięczne zebranie odbędzie się w środę, 7. bm. o godz. 6 w sali p. Derdowskiego.

Stow. Młodzieży Polskiej. W czwartek, 8.

bm. o godz. 8 walne zebranie orkiestry w lokalu p. Słomskiej. W środę, 7. bm. o godz. 8 zebranie patronatu i zarządu Stow. Młodzieży Polskiej w kancelarii oraz zebranie starego zarządu celem zdania ksiąg nowemu zarządowi.

We wtorek przypada święto Trzech Króli. W tym dniu odbędzie się kolektka na misje afrykańskie. Święcenie złota, kadzidła i miry odbędzie się po sumie.

Porządek kolendy jest następujący: w święto Trzech Króli: Mniszek t. zw. cegielnia, dworzec Mniszek i dziedzic fabryczny. W środę, 7. bm.: ul. Kępowa 2—5, ul. Laskowicka 9 i 10, ul. Brzeźna 1, 3—7, 9 i 10. W czwartek, dnia 8. bm.: ul. Brzeźna nr. 11—15. W piątek 9. bm. ul. Brzeźna nr. 16—20 i ul. Kalinkowa 2—4. W niedzielę, 11. bm.: majątek Rządź, barak Rządź, Wodociagi, Miłoleśna, Fort Mjejski Lasek, Fort Dembińskiego i leśniczówka Czerwony Dwór.

Statystyka duszpasterska za rok 1930 z kościoła św. Krzyża.

Chrzów: 499 (w tem nieślubnych 37). Ślubów: 135 (w tem 7 z ewang., 1 z ewang.-augsb., 1 z prawosl.). Pogrzebów: 188 (poniżej 14 lat 118, powyżej 14 lat 70, martwe urodzone 9). Konwersyj: 23 (w tem z wyznania ewang. 5, z wyzn. ewang.-augsb. 1, z prawosławia 1).

## Bydłę w ludzkiej powłoce.

Szczepanki, 2 stycznia.

Na przechodzącą ulicą 18-letnią córkę obywatela tutejszego p. Józefa Korintha napadł niejaki Paweł Jaworski, syn tutejszego drogomistrza, i starał się ją zniewolić. Gdy dziewczyna oparła się zwyrodniałcowi, ten począł ją jakimś tępem narzędziem okładać po głowie i kopać w brzuch, wotając: zdechniesz, jeśli mi się nie oddasz!

Rozpaczliwe krzyki dziewczęcia zwabiły ludzi, na widok których Jaworski uciekł. Pokrwawioną i ciężko pobitą ofiarę jego zhydlenia zaprowadzono a raczej zaniesiono do komendy posterunku policyjnego, gdzie ją omyto z krwi i obandażowano. Lekarz kolejowy dr. Machnicki wystawił świadectwo o niesłychanym zmasakrowaniu panny K. Teraz jednak rozpoczyna się dziwna rzecz. Komendant posterunku p. Mąka nie chce pod żadnym warunkiem spisać protokołu o tem zajściu i zrobić doniesienie do prokuratury. Ciemne to muszą być przyczyny, które pana komendanta policji skłaniają do takiego postępowania.

Sądymy jednak, że obywatele w Szczepankach zdobędą się na tyle energii, aby pana komendanta Mąkę przez wyższą władzę pouczyc o jego obowiązkach, a sąd zrobi porządek z Pawłem Jaworskim. Taka kanalia powinna na długi czas dostać się za kratę, aby ludność tutejsza nie żyła w ciągłej obawie przed gwałtami i napadami tego opryszka.

## Wiadomości z Chełmży.

Pożegnanie inspektora szkolnego p. Leśniewicza. W ub. niedzielę odbył się w hotelu Pomorskim wieczór pożegnania p. inspektora Leśniewicza, urzędzony przez miejscowe obywatelstwo. Oprócz tego wzięli udział miejscowe duchowieństwo z ks. prałatem Szydłikiem na czele oraz księży z dekanatu chełmińskiego i to ks. prałat Gulgowski z Kielbasina, ks. prałat Szuman z Nawry, ks. kanonik Ziemkowski z Papowa Biskupiego. Również wzięli udział: p. burm. Kurzętkowski i członkowie Rady Miejskiej, p. mec. dr. Hrehorowicz i in. wybitne osobistości. Szereg przemówień zapo-

czątkował ks. prałat Szydlik, żegnając p. Leśniewicza jako jednego z najwzorowszych swych parafian i wyrażając wdzięczność za gorliwą pracę nad młodzieżą szkolną i podległym mu nauczycielstwem. P. burmistrz Kurzętkowski przemówił w imieniu Magistratu i Rady Miejskiej oraz obywatelstwa. Dziękował p. L. jako radcy miejskiemu za oliarną pracę dla dobra miasta i jego mieszkańców oraz niestrudzone starania o szkoły. Mec. p. dr. Hrehorowicz przemawiał imieniem młodzieży za wdzięczność i ojcowskie umiejętne kierownictwo. Ks. prałat Szuman przemówił imieniem powiatu toruńskiego, poczem p. sekretarz Julian Wiśniewski składał podziękowanie imieniem Tow. Urzędników Samorządowych w Chełmży. P. Leśniewicz podziękował w serdecznych słowach wszystkim obecny na sprawioną mu owację, serdeczne słowa uznania i życzenia.

Gwiazdka Kat. Stow. Robotników Polskich odbyła się w drugie święto Bożego Narodzenia. Na wstępie przemówił prezes p. Makuracki, poczem ks. prałat Szydlik wygłosił referat na temat „Gwiazdka w rodzinie polskiej a innych krajach”. Odegrano sztukę teatralną p. t. „Św. Mikołaj w ochronce”. Deklamacje wygłosiły dzieci członków mianowicie: Dorota Makuracka, Bronisława Jakubowska, Stanisława Sikorska, Kurowska i Janina Makuracka. W końcu prezes podziękował wszystkim za liczny udział.

Podatek kościelny nie został dotąd od wszystkich podatników wpłacony, lecz w części. Dozór kościelny zmuszony był wysłać nakazy płatnicze, aby każdy podatnik wiedział jaką sumę podatku ma do płacenia. Przeprowadzony remont katedry spowodował za sobą znaczne wydatki. Dlatego też powinniśmy przyspieszyć wpłatę przypadającego na nas podatku kościelnego. Do doręczenia nakazów płatniczych i równocześnie do inkasowania przypadających sum podatkowych upoważniony jest przez dozór kościelny p. Bolesław Jasiński z Chełmży.

Baczność, rzemieślnicy. Dnia 6. bm. o godzinie 2 po południu odbędzie się w hotelu Pomorskim zebranie Tow. Samodzielnych Rzemieślników na które wszystkich członków i sympatyków zaprasza Zarząd.

Z życia Podolicerów Rezerwy Koła Chełmża. Miesięczne zebranie Koła Podolic. Rez. odbyło się w ub. niedzielę w „Ognisku”. Zebranie zagał prezes Drygalski. Korespondencje odczytał sekretarz Koła p. Grabski. Omawiano sprawę zabawy. Wiceprezes p. Kumoński podał do wiadomości, że zarząd pragnie urządzić przedstawienie i bal maskowy w sali „Willa Nowej”. Przedstawienie ma się odbyć w dniu 18 stycznia 1931 r.

## Spłoszony koń omal nie zabił dwóch urzędników.

Kościan, w styczniu. Niedawno, na szosie pomiędzy Kościanem a Racotą zdarzył się wypadek, który mógł się zakończyć tragicznie. Otóż szosą jechali dokartem dwaj młodzi urzędnicy „Spółdzielni Rolnik”, pp. Nowak i Samoliński, beztroško rozmawiając. W tem z naprzeciwka nadjechał szybko samochód. Młody i ognisty koń spłoszył się na ten widok i galopem popędził naprzód. Mimo usiłowań p. Nowaka, nie można go było zatrzymać. Należy z uznaniem podkreślić zimną krew obu młodych ludzi. Pan Samoliński, hamując rozszalałego rumaka, potargał w kawałki lejce. Teraz byli bezradni.

Na domiar nieszczęścia, popełniali na skutek uderzenia o wystający kamień spojenia dokartu, tak, że w każdej chwili groziło przewrócenie. Ta „niezwykła” jazda trwała dosyć długo. W końcu jednak p. Samoliński, nie bacząc na grożące niebezpieczeństwo, popęznął po dyżlu (!) i z wielkim trudem zatrzymał spionego konia.

Później stwierdzono, że dokart przy dłuższej tak szalonej jeździe, napewno rozleciałby się w kawałki; lecz na szczęście do tego nie doszło.

Nie obeszło się jednak bez poważniejszych pokaleczeń i potłuczeń. Pan Samoliński zgubił w czasie tej jazdy cenne futro, oraz monokl.

## Dostał „kosza” i... rozbił pannie nos pięścią.

Z Rawicza donoszą: We wsi Lubin (pow. Rawicz), na zabawie towarzysstwa robotników bawili się wszyscy — starzy i młodzi.

Bawiła się też 16-letnia panna Kazimiera Przybylska, podobnie jak junacki 17-letni Kazimierz Twardy, któremu przystojna imienniczka „wpadła w oko”. W pewnej chwili junacki młodzian zbliżył się do panny Kazi, prosząc ją do tańca.

I oto panna odmówiła. — Pan Kazimierz wypił do dna, kielich gorzycy, rozejrzał się po sali, spojrzął na białogłową, która zraniła jego męskie serce i zaciśniętym kutakiem uderzył pannę w twarz (podobno w nos). Ulżył sobie.

Panna zaś posmutniała i po chwili odechciało się jej zabawy.

Przez dwa tygodnie milczała, jak zakłeta. Kiedy jednak z nosem zaczęło być coraz gorzej, powiedziała o wszystkim ojcu. Ten poszedł z nią do lekarza i zaskarżył Twardego do sądu. Sąd I. instancji skazał T. na grzywnę 200 zł oraz 500 zł odszkodowania. Oskarżony wniósł odwołanie od tego wyroku. W tych dniach sprawa znalazła się na wokandyje karnej sądu okręgowego w Lesznie. Grzywnę sąd zmniejszył do 50 zł, sumę odszkodowawczą utrzymał jednak w mocy. W ten sposób kość nosową oszacowano na 500 złotych. Jak na dzisiejsze ciężkie czasy, nie jest to suma zbyt mała.



**KINO KRISTAL**

Pocz. o godz. 8<sup>30</sup>, 5<sup>10</sup>, 7 i 9.  
Zniżki ważne tylko do rozpoczęcia i przedstawien.

**Dziś w Święto 3 Króli Premiera**  
Najpotężniejszego Arcydziała filmowego którego koszt produkcji wynosi 8 miliony dolarów, obraz jakiego Bydgoszcz od szeregu miesięcy niewidziała. Jedno z największych z niebywałym rozmachem stworzone dzieło, o niezwykłym napięciu i fascynującej treści p. l. (280)

**Porucznik Armand**

W roli głównej, Bożyszcz tłumów fenomenalny śpiewak i aktor

**Ramon Novarro**

Czarujące! Nieprześcignione! Tysiące statystów! Zdjęcia niebywałego rozmachu! Najnowsze piosenki miłosne i rodzajowe!

Ceny wstępu mimo wielkiego kosztu obrazu zwykłe.

**KRONIKA**

Bydgoszcz, dnia 5 stycznia 1931 roku.

**KALENDARZYK**

Dziś: Telesfora, Titusa, Benedykta m.  
Jutro: Trzech Króli, Melanjsza.  
Wschód słońca: godz. 8,15.  
Zachód słońca: godz. 15,56.

**DYŻURY APTEK:**

Apteka Piastowska, plac Piastowski i Apteka pod Orłem, ul. Gdańska.

Apteka pod Łabędziem, ul. Gdańska.  
Apteka Staromiejska, ul. Długa.

**Rozkład dyżurów lekarzy kolejowych w niedziele i święta.**

2. Dr. Kube, lek. kolej., dnia 6. I. 1931 r., ul. Gdańska 151; tel. 18-40.

— Muzeum Miejskie przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10—4, w niedziele i święta od 11—2.

Obecnie w Muzeum wystawa Związku Plastyków Pomorskich.

— Biblioteka Ludowa (Jana Kazimierza nr. 9). Wypożyczalnia otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od 12—13, ponadto w poniedziałki, środy, czwartki i piątki od 17—19, we wtorki i soboty od 15—19.

Polskie Towarzystwo Krajoznawcze Touring Klub, ul. Libelta nr. 5, tel. 2256 od 9—19 wydaje zniżki kolejowe — wszelkie informacje w sprawach turystyczno-wycieczkowych.

**Z TEATRU MIEJSKIEGO.**

Dziś, poniedziałek 5 bm. o godz. 8 wesoła operetka w 3 aktach z prologiem C. Millockera p. t. „Palestrant” z Marją Kaupe, Natalją Morozowiczową, Hanką Wańską, J. Andrzejewskim, M. Cybulskim, M. Dömmeltem, J. Granowskim, M. Koczyrkiewiczem, J. Klejarem, M. Plucińskim, H. Zuckowskim na czele.

W dzień Trzech Króli o godz. 4-ej popoł. przedstawienie po cenach znizonych. Odegrana będzie operetka w 3 aktach p. t. „Noc w San Sebastiano”.

Ci, którzy nie dotleczą się do kasy na popołudniówkę, mają okazję ujrzenia o godzinie 8-ej Rewji p. t. „Nowy Rok Pod Gazem”.

Kto jeszcze nie widział tej premjery, ma doskonałą okazję ubawienia się do syta. Ceny miejsc zwyczajne.

We czwartek 8 bm. po raz ostatni wspaniałe widowisko z czasów Rzymu p. t. „Juljusz Cezar”.

Najbliższa premjera sztuki p. t. „Jej Tancerz” odbędzie się 14 bm.

— Teatr Rewji „Wesoły Wieczór” ulica Marcinkowskiego 5. Od kilku dni występuje stała rewja w Bydgoszczy i cieszy się coraz większym powodzeniem. Dziś w poniedziałek 5 bm. o godz. 9 wieczór odbędzie się druga premjera karnawałowej rewji w 18 obrazach p. t. „Pan na profil jak Teofil”. Rewja obfituje w ostatnie przebojowe obrazy — inscenizacje, balety i finały — (Reżyseruje Antoni Kaczorowski). Udział biorą pp Czerniawska, Okszańska, Janiszówna, Czernański, Ulewicz, Kaczorowski, Szczygielski i in. Ceny miejsc od 1 do 3 zł. Miejsca numerowane. Własne dekoracje i orkiestra.

**Na marginesie.**

Odpoczynek wakacyjny należy się każdemu pracownikowi, choćby on był nawet koniem. Zrozumiał to magistrat berliński, który rok temu uchwalił trzydniowe urlopy dla koni, zajętych przy robotach miejskich.

Uchwałę tę wprowadzono odrazu w życie ubiegłego lata. Magistrackie konie przepędziły swój urlop na obszernym terenie, specjalnie na ten cel wydzielonym, otrzymując tyle siana i owsa, ile tylko zdołały zjeść.

Przykład magistratu naśladuje cały szereg berlińskich przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych, których zarządy uchwaliły również urlopy odpoczynkowe dla zatrudnionych u siebie koni.

Byłoby dobrze i rozumnie, gdyby i właściciele koni w Polsce poszli za tym przykładem. Biedne, przemęczone zwierzęta o-

detchnęłyby trochę, a ponieważ odpoczynek dodałby im sił, wzmacniając wydajność pracy, więc właściciele nie ponieśliby żadnej straty. Raczej zyskaliby na tem.

Jest rzeczą nie do pojęcia, ile miejsca poświęca prasa warszawska t. zw. wiadomościom osobistym, donoszącym o przyjeździe lub wyjeździe tego albo owego dygnitarza, o tem, że mu podwładni urzędnicy składali życzenia z powodu imienin, że się zakatarzył, albo że był przyjęty na audjencji u jeszcze grubszego niż on ryby.

Są to wszystko wiadomości, nikogo nie interesujące, albo tylko parę osób z najbliższego otoczenia tego pana, które i bez gazety wiedzą, co on robi i jak mu się powodzi. Tu dodać trzeba, że żaden reporter z własnej inicjatywy nie weszły za żywotem i sprawami dziennymi takiego jegomościa.

Są to wszystko notatki narzucone, uproszone, niemal wyżebrane. Dana osoba jest zwykle tak nikłym społecznikiem, że nie więcej o niej napisać się nieda, jak tylko że przyjechał, obchodził święto swego patrona albo zapadł na gripę. I to ludzie ci wyzyskują celem utrzymania się na pewnej nibyto wyżynie towarzyskiej lub urzędowej.

Uwagi te nasunęła nam ta okoliczność, że wczoraj redakcję naszą odwiedził pewien pan, który dla nadania sobie powagi przyniósł album z naklejonemi wycinkami gazet o sobie. Było tych wycinków przeszło sto, ale ani jednego o tem, aby ten pan coś zrobił mądrego lub użytecznego. Ciągłe tylko jeździł, słabował, jubilałował, imieninował — i na tem miała polegać jego wielkość, jego wybitne stanowisko w hierarchji społecznej!

**Pokłosie niedzielne.**

Mówi się — karnawał. Wypada więc obyczajem, równie szanownym jak starodawnym, bawić się, radować siebie i innych. Byłoby dobrze, boć człowiek jest z natury swej niewyraźnej istoty egzemplarzem towarzyskim i do balowania skłonny, ale przeciwdziałają temu siły zła a potężne. Odsuńmy nawet na bok najstraszliwszą plagę społeczeństwa — gruźlicę kieszonkową, której laszczniki przerażająco pustoszą zasoby materialne obywateli, bo nie wszyscy przecież wysuszyli doszczętnie wszelkie źródła kredytu. Namacalnie i aktualnie najbardziej straszy ludzi nieprzyzwyczajony wręcz pogoda — nie każdy bowiem ma na tyle cywilnej odwagi, aby w przeznaczonych do wyższych celów lakierniach żeglować po błocie i nakrapiać sobie fantazyjnie spodnie.

Po tych zgryźliwych wywodach z dziedziny zaniedbanej nieco teorii karnawału, spojrzmy zezem na rzeczywistość minionych dni.

A więc sobota. Sale „Strzelnicy” zajęte zostały przez Be Te Wu, którego bale mają swoją tradycję i swoisty urok. Bawiono się w pomysłowych kostjumach, względnie w strojach „ściśle balowych”, jak było przewidziane w zaproszeniach.

„Biały Krzyż” urządził swój doroczny bal w salonych Szkoły Oficerskiej. Celem tej znacznej instytucji jest wszechstronna pomoc żołnierzy polskiemu, nie więc dziwnego, że przedewszystkiem przełożeni wzmiankowanego żołnierzyka — pp. oficerowie robili ruch na tej imprezie.

Z konieczności po raz pierwszy na terenie Bydgoszczy wystąpiła nowozałożona korporacja studentów Wyższej Szkoły Handlowej w Poznaniu — „Codania”. W godzinach popołudniowych odbył się w „Kasynie Cywilnem” uroczysty komersz, połączony z pasowaniem filistrów honorowych, a wieczorem bal reprezentacyjny, który zgromadził doborową publiczność.

Charakterystyczny nastrój, właściwy młodoci, panował na wieczorku, urządzonym dla młodzieży szkolnej przez Koło Przyjaciół I. żeńskiej drużyny harcerskiej. Tańce z werwą prowadził p. J. Zaremba.

W niedzielę urządził ewa „Reduta” nasi artyści. Publiczność niestety nie dopisała, a szkoda, bo byłoby wesoło.

Proszę się nie dziwić, że piszę o przebiegu tych balów, nieraz bardzo udanych, bez szczególnego entuzjazmu, ale, zastanowić się trzeba, czy w dzisiejszych kiepskich czasach nie należałoby zrezygnować z niektórych imprez, aby przez zbyt dużą konkurencję nie szkodzić sobie nawzajem.

Tak już się układa, że w karnawałowe niedziele cały ciężar gatunkowy reprezentuje noc. O dniu nie ma co pisać, zwłaszcza, że pogoda proteguje miły zwyczaj siedzenia w domu. Niedziela więc pozatem jak każda inna. (hak)

**„Sokół żeński”.**

Dziś poniedziałek ćwiczenia młodzieży oddział I. o godz. 7-ej w szkole wydziałowej. Obecność wszystkich druhen konieczna.

— Bal Karnawałowy Cechu Szewsko-Cholewarskiego odbędzie się w niedzielę dnia 11 bm. o godz. 6-ej wieczorem w sali Resursy Kupieckiej (ul. Jagiellońska). Program zabawy jak najstaranniej ułożony. Maski mile widziane. Wstęp tylko za zaproszeniami, które otrzymać można u Boruckiego, Sienkiewicza 52, i Fudzińskiego, Szpitalna 5. — Zarząd. (322)

— Wypożyczalnia Książek francuskich T-wa Przyjaciół Francji, Cieszkowskiego 20, wzbogaciła się wielką liczbą najnowszych powieści. Otwarta w poniedziałki, środy i piątki od godz. 5—6 wiecz. Cena 1 i 2 zł miesięcznie. (32853)

**Premjowy bal karnawałowy**  
**Żeńskiego Tow. Gimnastycznego „Sokół”**  
odbędzie się w poniedziałek, dnia 5-go b. m. w salach „Strzelnicy” przy ulicy Górnickiej 175.  
Tańce bez końca. — Dobrze oświetlone sale iluminowane reflektorami i barwnymi żarówkami. — Wstęp (2 i 3 zł) jedynie za zaproszeniami, które mydale jeszcze sekretariat ulica Dworkowa 2.  
Tańce prowadzić będzie mistrz tańca p. Kochański.

**Trzej Królowie z dalekich stron przybyli...**

Trzej Królowie z dalekich stron przybyli  
Hej do ubogiej szopy...  
Złoto i mirę Dzieciatku złożyli —  
Pod Zbawiciela stopy.

A za nimi pochyleni, o szerniałej twarzy  
hej prostaczkowie idą...  
Jakaś im się jasna dola marzy  
koniec z niedola, bieda.

Niosą Mu w hołdzie i w ofierze  
codzienne swoje troski,  
Krwia przepojone wskroś paćterze,  
kęs chleba od łez gorzki

I niosą Mu w ofierze potem zroszone świtki,  
w kablak zwinięte grzbiety — —

niedoli ludzkiej cne nabytki — —  
przerwanej życia mety.

Gdzie pochylona drży gromada  
aby być bliższym bólu...  
Uśmiechem cudnym odpowiada,  
o Naredzony niedzy Królu.

Jeszcze się dzień włośniany ziści — — —  
we Mnie się ziści dzień...  
Pod baldachimem nowych liści  
znajdziecie kojny cień.

Trzej Królowie z dalekich stron przybyli  
Hej do ubogiej szopy...  
Złoto, kadzidło Dzieciatku złożyli  
Pod Przenajświętsze stopy,  
Stanisław Boruń.

— Z powodu uroczystości święta Trzech Króli następny numer „Dziennika Bydgoskiego” wyjdzie w środę na czwartek o zwykłym czasie.

**Wystawa plastyków pomorskich**

znalazła uznanie prawdziwych znawców sztuki, którzy licznie ją zwiedzają. Dla Bydgoszczy jest ta wystawa dowodem, że miasto jest środowiskiem kulturalnym, w którym mogą pracować owocnie artyści tej miary co nasi plastycy. A ponieważ są to nasi artyści, musimy ich popierać, nietylko kupując ich prace, ale zachęcając wszystkich, co jeszcze wystawy nie widzieli, do jej zwiedzenia. Nie możemy być obojętni na ich idealny wysiłek, a musimy ze swej strony jako obywatele miasta im się odzwajemnić.

Stwórzmy Towarzystwo Miłośników Sztuk Pięknych, które ułatwiłoby zakup obrazów i stawianie pomników ku ozdobie miasta.

Wiele wspaniałych rzeźb na obecnej wystawie wskazuje nam na to, że nie potrzebowalibyśmy daleko szukać rzeźbiarzy do pracy w naszych kościołach tak już ładnie malowanych przez naszych pomorskich artystów.

— Porządek obrad publicznego posiedzenia Rady Miejskiej, mającego się odbyć w czwartek 8 stycznia 1931 r. o godz. 18.30 w ratuszu, jest następujący: 1) Wybór prezesa Rady Miejskiej, trzech wiceprezesów, sekretarza i wicesekretarza Rady Miejskiej. 2) Dokonanie wyboru uzupełniającego jednego członka deputacji budowlanej podziem-

nych z ramienia obywatelstwa w miejsce P. Stefana Jankowskiego, który wyprowadził się do Katowic. 3) Wybór członka zarządu przytułku dla sierot im. Henryka Dietza w miejsce zmarłego s. p. A. B. Kortha. 4) Rozpatrzenie wniosku budowlanego P. Buławskiego. 5) Generalne niżnienie kar za zwłokę w podatkach komunalnych i 6) Ogólne.

— Koncert Ireny Kurpiśz-Stefanowej i Jerzego Stefana odbędzie się w najbliższą niedzielę, 11 bm. w Auli Gimnazjum im. M. Kopernika. W programie przepiękne arcydzieła muzyki fortepianowej i skrzypcowej: Chopina, Griega, Mendelsohna, Saint-Saënsa, Wieniawskiego i in. Bilety do nabycia w księgarni i składzie nut Jana Idzikowskiego, Gdańska 16/17. Fortepian koncertowy Blüthnera z f-y B. Sommerfelda. (280)

**Nowy fałszerz książeczki P. K. O.**

Coraz częściej zachodzą wypadki, że różni oszuści fałszują książeczki P. K. O. zapomocą dopisywania do cyfr autentycznej, cyfr wyższych i tą drogą podnoszą w urzędach pocztowych kwoty, których nie wpłacili.

Taki właśnie wypadek znowu zdarzył się w ostatnim czasie w Bydgoszczy. Mianowicie jakiś osobnik przybył do urzędu pocztowego i wykazując się legitymacją urzędniczą za nr. 116/30 na nazwisko Leona Kulezińskiego, biuralisty Sądu Powiatowego w Bydgoszczy, wpłacił do P. K. O. 3 zł gotówki, na co otrzymał książeczkę oszczędnościową. Podał, że urodził się 15 kwiet-

nia 1901 r. w Poznaniu, a zamieszkuje w Bydgoszczy przy ulicy Pomorskiej 65.

Osobnik ten, jak stwierdzono, przedłożył w urzędzie pocztowym fałszywą legitymację, jako że zapodał fikcyjne personalia i adres, a to w celu dokonania oszustwa. Dopisywał on bowiem w sposób wyżej wymieniony cyfry wyższe i pobierał w różnych urzędach rozmaite kwoty, krzywdząc Skarb Państwa.

Wobec szerszenia się tego rodzaju oszustw, czy nie możnaby wprowadzić jakiejś zmiany w dotychczasowym wpisywaniu wpłaconych sum, celem uniemożliwienia dokonywania fałszerstw?



# Frank Simonds w Bydgoszczy.

Polska Agencja Telegraficzna donosi:

Ubiegłej niedzieli o godz. 12 w poł. samochodem z Torunia przybył do Bydgoszczy w towarzystwie wicewojewody pomorskiego dr. Seidlitzera oraz radcy ministerstwa spraw zagranicznych Leona Orłowskiego jeden z najwybitniejszych dziennikarzy amerykańskich mister **Frank Herbert Simonds**, który zwiedza obecnie Polskę, by na miejscu zapoznać się z naszym życiem wewnątrzno-politycznym, gospodarczym i społecznym.

Gość po zwiedzeniu miasta podejmowany był śniadaniem w salonach Klubu Polskiego. W śniadaniu tem wzięli udział poza wyżej wymienionymi osobami starosta dr. Bereta i wiceprezyd. miasta dr. Chmielarski.

O godz. 2 po poł. p. Simonds odjechał w towarzystwie do Komierowa, gdzie będzie miał sposobność zapoznać się z życiem wsi

polskiej, poczem uda się przez **Kartuzy i Wejherowo do Gdyni**, skąd po kilkudniowym pobycie odjedzie do Genewy na styczniową sesję Rady Ligi Narodów.

Simonds bawił przez 2 dni w Toruniu, zwiedzając miasto i okolice, m. in. Golub i Chełmżę.

PAT trochę się myli. Nie jest to **Simonds** lecz **Simonds** z Massachusetts, lat 52, współpracownik 50 dzienników amerykańskich, kawaler Legii honorowej francuskiej i krzyża oficerskiego „Polski Odrodzonej”. Simonds wydał 5-tomowe dzieło „History of the World War” (Dzieje wojny światowej).

Załowac należy, że **władze** są informatorami tego sławnego publicysty, a nie koledzy po piórze, którzy o życiu wewnątrzno-politycznym Polski na pewno mniej różowo by go informowali.

## Na widok policji porzucił motocykl, a sam zbiegł.

Policja w Solcu Kujawskim chciała wylegitymować jakiegoś podejrzanego motocyklistę. Osobnik, jadący na motocyklu, widząc zbliżającą się policję, zeskoczył z motocyklu, który pozostawił na szosie, a sam zbiegł do lasu. Motocykl jest pochodzenia niemieckiego marki „Triumpf”, z nr. rejestracyjnym I. B. 10271, nr. motoru 40096, zaś nr. ramy 89 481. Motocykl jest całkiem nowy.

Osobnik był wzrostu 165 centm., ciemny blondyn, twarz pełna, cera zdrowa, wąs strzyżony z angielską; ubrany w kurtkę szarą z paskiem w tyle, spodnie sportowe i długie trzewiki z wysokimi cholewkami oraz w czapkę sportową. Z powyższego należy przypuszczać, że motocykl został tamże skradziony, przeto właściciel zechce się zgłosić w posterunku P. P. w Solcu Kujawskim.

— **Zlitujcie się nad biednym portjerem!** W lokalu „Pod Strzechą” w noc sylwestrową zabrał któryś z gości nie swój płaszcz i kapelusz welurowy. Zdarzyć się to może każdemu, jeżeli jest „pod gazem”, należy jednak cudzą własność zwrócić. Błaga o to portjer, który zmuszony będzie stratę pokryć ze swej krowawicy.

— **Niewidomi dziękują.** Kuratorjum Schroniska dla Niewidomych w Bydgoszczy wyraża w imieniu niewidomych wszystkim szlachetnym ofiarodawcom serdeczne „Bóg zapłać” za hojne dary w gotówce i w naturaljach, złożone na „Gwiazdkę” dla niewidomych. Ze względu na liczną ilość nie wymieniamy tych wszystkich dobrodziejów, którzy ofiarą i wzruszającymi słowami dali dowód szlachetnych uczuć i dobrego serca względem niewidomych. Dzięki hojnym ofiarom obdarzono i w tym roku przeszło 100 osób w Bydgoszczy i na prowincji datkami od 25—100 zł. Modły dziękczynne niewidomych oraz z Mszy św., odprawionej za dobrodziejów niech spłyną na tych wszystkich, którzy o niewidomych na „Gwiazdkę” nie zapomnieli.

— **Ofiara.** Złoty 15,— dla biednych dzieci, znajdujących się w barakach przy ulicy Dwernickiego, złożył sędzia polubowny p. L. Romański.

— **Ostre strzelanie.** Dnia 7. bm. przeprowadza 61 p. p. Wlkp. ostre strzelanie na strzelnicy bojowej 15 dyw. piech. Wlkp. w Jachcicach. Wszelkie drogi w tym kierunku strzeżone będą przez posterunki własne.

— **Obchód gwiazdkowy „Astorji”.** Tradycyjnym zwyczajem odbędzie się w święto „Trzech Króli” w lokalu restauracji rzeźni miejskiej przy ul. Jagiellońskiej uroczystość dzielenia się opłatkiem wigilijnym. Przy wspólnej kawie nastąpi wzajemne obdarzanie się. Oprócz tego jest bardzo urozmaicony program, później taniec. Początek o godz. 18,30. Zapraszamy serdecznie wszystkich członków wraz z rodzinami i sympatyków jak również wszystkie bratnie organizacje.

— **Dyrekcja Francuskich Kursów Rządowych** podaje do wiadomości, że nauka, po przerwie świątecznej, rozpoczyna się w poniedziałek, 5. bm. Sekretariat otwarty codziennie od 6—8 w gimn. Kopernika, przyjmuje zapisy na wszystkie kursy. Prowadzone są: kursy szkolne dla młodzieży, kursy dla dorosłych (przygotowawczy, elementarny, średni i wyższy) oraz korespondencji handlowej.

— **Cierpiz na żołądek** albo chorobę przewodów pokarmowych spożywaj jedynie zalecany przez lekarzy „Chleb specjalny” z piekarni T. Marmurowicza, Bydgoszcz, Zbożowy Rynek nr. 11 (Telefon 23-03). Do nabycia także w składach kolonialnych. (32723)

— **Związek pracowników kupieckich, oddział Bydgoszcz,** zawiadamia swoich członków, iż od tej środy (po Trzech Królach) zgromadzenia plenarne i schadzki koleżeńskie odbywają się w Resursie Kupieckiej. Na najbliższym zebraniu dnia 7 bm. o godz. 8 wiecz. omawiane będą nadzwyczajne interesujące sprawy.

PAT trochę się myli. Nie jest to **Simonds** lecz **Simonds** z Massachusetts, lat 52, współpracownik 50 dzienników amerykańskich, kawaler Legii honorowej francuskiej i krzyża oficerskiego „Polski Odrodzonej”. Simonds wydał 5-tomowe dzieło „History of the World War” (Dzieje wojny światowej).

Załowac należy, że **władze** są informatorami tego sławnego publicysty, a nie koledzy po piórze, którzy o życiu wewnątrzno-politycznym Polski na pewno mniej różowo by go informowali.



Cukry twarde (dropsy) są dzięki przystępnej cenie i miłemu smakowi jednym z najbardziej rozpowszechnionych artykułów przemysłu cukierniczego.

Od 50 lat blisko wyrabiamy nasze cukry. Przy naszym w tym długim okresie czasu nabytem doświadczeniu, przy sprawności naszych urządzeń technicznych, przy zastosowaniu wyłącznie cukru rafinowanego osiągamy produkt krystalicznie czysty, jasny i trwały, zaprawiony wyciągami ze świeżych owoców, nadziewany orzechami, miodem i migdałami.

# Rzanka

264)

### PROGRAM W KINACH.

**CORSO.** Dziś nieodwołalnie po raz ostatni film p. t. „Prawda zwycięża” (zakończenie filmu p. t. „Klub czarnej ręki”). W roli głównej William Desmond. Nadprogram wymienita farsa p. t. „Nie chcemy opieki”.

**KRYSTAL.** Dziś po raz ostatni „Serce pieśniarza”, wzruszający film z Al. Jolsonem. Jutro w Trzech Króli premiera jednego z najudatniejszych filmów z Ramonem Novarro p. t. „Porucznik Armand”. Novarro święci w tym

filmie zasłużone triumfy. W swej atrakcyjnej roli jest niezrównany. Rzecz dzieje się za czasów napoleońskich.

**MARYSIENKA** wyświetla dźwiękowiec „Noce kaukaskie”. Film ten osnuty na tle sensacyjnej powieści, posiada wiele ciekawych momentów z życia gruzinów na wygnaniu. Szczególnie interesują tęskliwe pieśni kaukaskie świetna jazda czerkiesów, taniec z kindzałami, bójka o kobietę i t. p. Całość postawiona jest na najwyższym poziomie artystycznym.

**NOWOŚCI** wyświetla wspaniały dramat dźwiękowo-śpiewno-mówiący p. t. „Wesoły Madryt”. W roli głównej Ramon Novaro. Tak świetnego filmu już dawno nie widzieliśmy. Każdy winien go zobaczyć.

**OKO** jest jednym kinem, które wyświetla pierwszy seans o godzinie 5, a drugi o 7. Obecny wyświetlany film **Dr. Fu Manchu** ilustruje skutki hipnozy. Na scenie występy artystów warszawskich.

**PAW** gra ostatnie dwa dni wielki podwójny program. Całość 20 aktów. „Zabija córka Szeika” dramat sensacyjno-wschodni. „Dzieci kapitana Granta”. W święto o godz. 2,30 popołudniówka całego programu po cenach od 50 groszy.

**WOJSKOWE** wyświetla tylko dwa dni od 5 do 6 bm. wielki dramat ilustrujący największą hańbę ludzkości — handel żywym towarem pt. „W zaułkach Marsylii”.

### PROGRAM RADJOFONICZNY.

— **Kiepusa śpiewa dzisiaj** w poniedziałek o godz. 20,30 w Filharmonii warszawskiej. Wszystkie stacje radiowe w Polsce transmitować będą śpiew polskiego Carusa.

### WTOREK, 6 STYCZNIA.

**WARSZAWA.** 10,15—11,45: Transmisja nabożeństwa z Katedry poznańskiej. 12,15: Poranek symfoniczny z Filharmonii Warsz. 14,00: Odczyt rolniczy. 14,20: Muzyka. 15,40—16,10: Program dla dzieci starszych i młodzieży. 16,10—16,30: „Goethe i Szymanowska” — prof. Adam Czartkowski. 16,30—16,40: Muzyka z płyt gramofon. 16,40—16,55: „Citta di Vaticano” — p. Stan. Machniewicz. Transm. ze Lwowa. 17,40: Audycja „Po kolędzie” i koncert popularny. 20,00: Opera z płyt gramofonowych „Cyganka” G. Pucciniego.

### ŚRODA, 7 STYCZNIA.

**WARSZAWA.** 11,58—12,10: Sygnał czasu z Warsz. Obserwatorium Astron. 12,10—13,10: Muzyka z płyt gramofon. 15,00—15,20: Komunikat gospod. 16,15—16,45: Kwadrans dla najmłodszych. 16,45—17,15: Muzyka z płyt gramofon. 17,45: Koncert popularny. 20,30: Muzyka lekka. 21,25: Dalszy ciąg koncertu.

## Święto 3 Króli.



Postacie królów wzięto z szopki włoskiej (Neapol).

— **Więc dzisiaj** spotkamy się „Pod Orłem” na dorocznym balu akademickim. Pierwszorzędna zabawa zapewniona, począwszy przeto powabne z pożytecznym i pomóżmy naszym akademikom do zwalczania często bardzo przeciwnego losu.

— **Dzień misyjny w parafii św. Trójcy.** Święto Trzech Króli jest w parafii św. Trójcy dniem propagandy misyj zagranicznych. W tym dniu odbędzie się: **walne zebranie Papieskiego Dzieła Rozkrzewienia Wiary św. po sumie na salce parafjalnej**, oraz **wieczornica misyjna** Tow. Misyjnego Chłopców, którą się urządza z okazji pięciolecia

istnienia tej organizacji, w Domu Katolickim na Wilczaku o godz. 19-ej. Przedstawienie dla dzieci o 16-ej.

### Więzień puszczony na urlop, ułotnił się.

Niejaki Maksymilian Bartz, odbywający karę więzienia, został warunkowo wypuszczony na urlop, poczem miał znowu wrócić dla odcierpienia reszty kary. Wydostawszy się jednak na wolność, dokonał nowych występów i ułotnił się w niewiadomym kierunku. W razie napotkania należy go oddać w ręce policji.

## Dział sportowy.

Bocheński z łatwością zwycięża w Warszawie.

Warszawa, 4. 1. (PAT). W 18-metrowej pływackiej kasy chorych w Warszawie odbyły się w niedzielę zawody pływackie A. Z. S. z udziałem najszybszego pływaka Polski p. Kazimierza Bocheńskiego. Bocheński startował dwa razy i za każdym razem zwyciężył, przyczem na 100 metrów pokonał sztafetę dwóch najszybszych współzawodników. Czasy Bocheńskiego na 100 mtr. — 1 min. 1,6 sek., na 200 mtr. — 2 min. 32 sek. są wprawdzie gorsze od jego rekordów, jednak znajdują się na wysokim poziomie europejskim. Mecz Bocheński — sztafeta Matysiak - Makowski został rozegrany na dystansie 100 mtr. Bocheński prowadził od

startu z przewagą kilku metrów i zwyciężył bez wysiłku o pół metra przed dobrze finiszującym Makowskim. Czas Bocheńskiego 1 min. 1,6 s., sztafeta 1 min. 1,8 sek.

### Turniej hokejowy w Krynicy.

W sobotę wieczorem odbył się w Krynicy mecz pomiędzy teamem Wiednia a BKE (Budapeszt), zakończony wynikiem 1:1 (0:0, 0:0, 1:1). Gra bardzo ostra, przyczem wyróżnili się obaj bramkarze, na których spoczywała lwią część zadania. Węgrzy strzelili sobie bramkę samobójczą, dla gola zdobył Farkas. Sędziował p. Osiecimski - Czapski. Publiczności 2000.

W niedzielę odbyło się spotkanie Troppauer

EV (Opawa) — BKE (Budapeszt) 1:0 (1:0, 0:0, 0:0). Wynik niesprawiedliwy krzywdzi Węgrów. Jedyna bramka padła w pierwszej tercji ze strzału Matterna, a wszelkie wysiłki BKE zmierzające do wyrównania spełzły na niczem ze względu na zły stan lodu (odwilż).

W trzeciej tercji zniesiono z boiska gracza węgierskiego Jenneya, który zemdlął trafiony krążkiem w głowę.

Obecny stan turnieju krynickiego: BKE (Budapeszt) 5 pkt., bramek 6:3. Team A 4 pkt., bramek 9:1. TEV (Opawa) 4 pkt., bramek 5:4. Team Wiednia 3 pkt., bramek 5:2. Team B 0 pkt., bramek 1:5. Team C 0 pkt., bramek 1:1.

Warszawa zwycięża w boksie Brno 9:7.



**Z ruchu towarzystw.**

**Bydg. Tow. Cyklistów.** Roczne walne zebranie dnia 6. bm. o godz. 18 u p. Bielawskiego. **S. M. P. „Wiosna”** obchodzi dnia 6. bm. o 17 w salce przy kościele w Czyżkówku swój tradycyjny obchód gwiazdkowy. **Oddział kolarzy Sokół V.** Walne roczne zebranie odbędzie się dnia 7. bm. w lokalu „Pod Lwem” o godz. 19,30. **Kol. K. S. „Sparta”.** Dnia 7. bm. o 19 odbędzie się zebranie zarządu w kasynie K. P. W. Dnia 9. bm. schadzka informacyjna w sprawie wieczorku o 19,30 w tymże lokalu. **Zw. Podoficerów Rez.** Walne zebranie dnia 7. bm. o godz. 19 w Resursie Kupieckiej. **K. S. „Legja” Jachcice.** Nadzwyczajne walne zebranie dnia 5. bm. o godz. 19 w lokalu p. Orczykowskiego w Jachcicach. Na porządku obrad sprawa przyłączenia K. S. „Legja” do „Sokoła” II.

**Kat. Tow. Robotników Polskich par. farniej.** Pogrzeb członka ś. p. Pawła Rucińskiego dnia 6. bm. o godz. 14 z domu żałoby ul. Gdańska 58 na nowy cmentarz farny. **„Odrodzenie”.** Dnia 7. bm. o g. 19,30 zebranie plenarne w sali p. Ferency przy ul. Senatorskiej 76. **Oddział Kolarzy przy Ognisku K. P. W.** Zebranie dziś w poniedziałek o g. 19 w Ognisku. **Bydgoski Klub Pływacki.** Schadzka informacyjna odbędzie się dziś w poniedziałek o godz. 19 „Pod Lwem”. **Koło Absolwentów Szkół Handlowych.** Zebranie plenarne 7. bm. o godz. 20 w Strzelnicy, Sekretariat czynny codziennie od godz. 19. Deklaracje uczestnictwa w wycieczce do Zakopanego odebrać można w sekretariacie i na zebraniu. **„Chopin”.** Dnia 6. bm. śpiewa o g. 9,30 w kościele garnizonowym. Punktualne stawienie się obowiązkowe.

**K. S. A. „Ursus”.** Dnia 9. bm. o g. 19 walne zebranie. **Tow. Powst. i Woj. „Macierz”.** Zbiórka dnia 6. bm. o godz. 13 przed hotelem „Pod Oriem” z powodu ważnych spraw. Pożądany poczet sztandarowy. **Zw. b. Uczestników Powstań Narod. Grupa Powst. Wlkp. 18-19 r.** urzęda w święto Trzech Króli w Strzelnicy obchód gwiazdkowy dla członków i ich rodzin. Początek o g. 16. **Tow. Czeladzi Kat.** Zebranie zarządu odłożone zostało z soboty na poniedziałek 5. bm. na godz. 18,30 w Domu Czeladzi. **Tow. Terminatorów.** Uroczyste zebranie połączone z obchodem gwiazdkowym 6. bm. w Domu Czeladzi o godz. 19. Panów należących do Opieki zaprasza zarząd Opieki. **Zw. emerytów państw., auton. i rencistów w Bydgoszczy.** Posiedzenie zarządu dnia 7. bm. zaś plenarne zgromadzenie dnia 8. bm., plac Piastowski 2, o godz. 17.

**Zapaśnik Badurski zwyciężył brutalnego Estończyka.**  
Warszawa, 5. 1. (Tel. wł.). W cyrku warszawskim odbywają się obecnie zapasy przy udziale znanych zapaśników. Cała prasa warszawska bez wyjątku wyraża się entuzjastycznie o młodym Poznańczyku **Wacławie Badurskim**, który walcząc z brutalnym Estończykiem Rauerem odniósł zwycięstwo przez złamanie mostku.  
**Bank Polski płacił dnia 5 stycznia za:**  
dolary amerykańskie 8,85¼—8,86¼  
funty szterlingów 43,16½  
franki szwajcarskie 172,24  
franki francuskie 34,87  
marki niemieckie 211,50  
guldeny gdańskie 172,52  
szylingi austriackie 125,03

Dnia 4 stycznia br. o godzinie 3-ciej rano zmarł po krótkich cierpieniach w 62 roku życia

ś. p.

# Kazimierz Rywolt

Zmarły był zawsze gorliwym i dobrym doradcą w naszej spółdzielni, to też zgon ś. p. Kazimierza Rywolta budzi głęboki żal za człowiekiem, który odszedł od nas w pełnej sile wieku, a tyle już położywszy zasług na niwie życia spółdzielczego, a tyle jeszcze pozwalając oczekiwać od siebie narodowi i państwu. Pozostanie po Nim pamięć żołnierza-obywatela, który walczył nieustraszenie o lepszą przyszłość ojczyzny.

Ziemia rodzinna niech Mu lekką będzie.

## Rolnik w Więcborku

Spółka Rolniczo-Handlowa  
Zarząd. Rada Nadzorcza.

Eksportacja zwłok odbędzie się we wtorek, dnia 6-go b. m., o godzinie 2.30 po południu lecznicy powiatowej we Więcborku do kościoła parafjalnego w Zabartowie.  
Nazajutrz o godzinie 10-tej Msza św. i pogrzeb.

**Uchwała.** Przedłuża się odroczenie wypłat firmie „Dom Towarowy” w Więcborku właśc. Władysław Szykowny dzw. uchwałą z dnia 4 lipca 1930 r. II Nn. 4/20 do ostatecznego terminu to jest do dnia 5-go kwietnia 1931 r., po myśli art. 12 rozp. z dnia 6. III. 1928 r. (Dz. Ust. poz. 244). (293 Więcbork, dnia 30 grudnia 1930 r. Sąd Powiatowy.

**Tańców**  
Nowy kurs dla początkujących i doskonalących rozpocznie się w środę dnia 5-go stycznia 1931 roku.  
Lekcje prywatne każdego czasu.  
Telefon nr. 22-14. Dobór towarzystwa zapewniony.  
**Wład. Hochański,**  
(bardzo blisko ul. Dworcowej).

**Publiczna licytacja.**  
W dniu 17 stycznia 1931 r. sp. zedawać będziemy w drodze publicznej przetargu najwięcej dającymu za gotówkę:  
**motor elektryczny 5-konny, kompl. palarnię do palenia jęczmienia, 6 wozów roboczych cięż., 2 samochody ciężarowe.**  
Licytacja odbędzie się w Chelmie przy ulicy Biskupiej nr. 2.  
**Magistrat Zawacki, burmistrz.**  
(331)

**Restauracja**  
**Pod Dzwonczkiem**  
**Pilzner Prządój**  
**Bok dubeltowo**  
**A. Twardowski.**  
30409

**Życzenie noworoczne.**  
Panna miłej powierzchown., czystego jak kryształ charakteru, sympatyczna, wspaniała postawa i reprezentacyjna, lecz bez matki, córka emeryt. urzęd., wł. domu, z braku znajom. panów zapozna w celu matrymonij. uczciwego, zanego człowieka, urzędnika, kupca, nauzczytela lub podobnego, któremu więcej zależy będzie na stworzeniu własnego, młłego i spokojn. ogniska, jak na majątku. Zgl. tylko z pełnym podaniem na serio myślących wraz z fotografią zechcą z całym zaangażowaniem złożyć dla miłej „Wielkopułanki” do Dzien. Bydg. Grudziądz. (300

**W drodze**  
z ulicy Jasnej do dworca zgubiłem dnia 1. bm. pomiędzy godziną 5 a 6 walizkę z narzędziami do jazz bandu. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot i zapewniam wynagrodzenie Waleńty Szulc, Jaksice, ul. Średnia 57. (321

**Maskowe**  
kostjumy wypożycza Rejnowska Chwytwo 11. (20

**Kawiarnia-Cukiernia**  
z całkowitą luksusowem urządzeniem ze wzgl. familijnych nadychmiast na sprzedaż. Lokal położony w centrum wielkiego miasta na Pomorzu, liczący około 2000 mieszkańców włącznie z garnizonem, w gmachu narożnym przy przystanku tramw., w pełni powodzenia i rozkwitu z własną pracownią cukierniczą. Do objęcia potrzeba 18000 zł gotówką. Spieszność do Dz. Bydg. Grudziądz pod „Nadzwyczajna okazja”. (295

Dziś rano zmarł po operacji, opatrzony Sakramentami św.

ś. p.

# Kazimierz Rywolt

posiedzieli wiejski, długoletni członek rady parafjalnej, były prezes Kółka rolniczego w Zabartowie i członek rady nadzorczej Rolnika w Więcborku. Parafia traci w Zmarłym męża wielkiej szlachetności charakteru, wiernego sługę Kościoła i działacza narodowego. Eksperta z Więcborka do kościoła parafjalnego w Zabartowie we wtorek, 6-go b. m., o godz. 2.30. Pogrzeb w środę o godz. 10-tej. Zabartowo, dnia 4 stycznia 1931 roku.

## Za radę parafjalną

Ks. proboszcz Wacław Morkowski.

**Pan**  
inteligentny pozna niezależną korpulentną brunetkę, wiek obojętny. Cel towarzyski. Oferty Dzien. Bydg. pod „Cel”. (323

Nagrodzony Złotymi Medalami na Wyst. Budowl. VI Targów Wschodnich w r. 1926 we Lwowie i w Wilnie w 1930 roku

## HYDROFUGE „CASTOR”

zabezpiecza od

# WILGOCI

przeciekania, wstrzymuje ciśnienie WODY we wszystkich przypadkach, jak to: izolacji rezerwuarów, murów, kanałów, basenów, tuneli, tarasów, fasad i fundamentów. **Hydrofuge „CASTOR”** dodaje się do zaprawy cementowej. **W Londynie** przy placu Piccadilly Circus największa z istniejących kolei podziem. została uszczelona hydrofuge „CASTOREM”.

Posiada na składzie **Przedsiębiorstwo Budowlane MAURZYCY KARSTENS**  
Warszawa, Koszykowa nr. 7, tel. 827-95.  
Kraków, Biuro „Castor” Rynek Kleparski nr. 5, telefon 2-8.  
Katowice, inż. Kazimierz Wratoński, Gen. Zajęc zka nr. 9, telefon 14-15.  
Wilno, Biuro Handlowe M. Jankowski, S-to Jańska 9. (32147

**POSADY WOLNE**  
**Służąca** (F155)  
uczciwa do wszelkich prac domowych z gotowaniem zaraz potrzebna. Koperska Marcinkowskiego 10, III

**Biurallista**  
młodszy, abs lwent rocznego kursu handlowego, stenografujący po polsku i niemiecku biegly w pisanu na maszynach, posiadający również pozwolenie na prowadzenie samochodów, z dobrimi referencjami poszukuje posady zaraz lub później. Łask zgłoszenia pod „Sumienny” do Dz. Bydg. Toruń. (294

**DZIERŻAWY**  
**Warsztat**  
blacharski lub stolarski do wynajęcia. Wiad. u gospodarza, ul. Poznańska nr. 21. (312

**4 pokojowe**  
mieszkanie komfortowe poszukuje. OL „Solidne” filija Dz. Dworcowa. (337

**2 pokoje**  
i kuchnia umebł. dla bezdzietnego małżeństwa przy ul. 20 Stycznia oddam OL pod „H. R.” do filii Dz. Bydg. (F154

**Pokój**  
z utrzymaniem dla solidnych osób. Cieszkowskiego 5, III pr. (F 57

**Pokój**  
frontowy, elektryczność, małżeństwu, panom, zaraz lub 15. do wynajęcia. Poznańska 29, II. prawo. (319

**RÓŻNE**  
**Unieważniamy**  
skradzione 3 grudnia 1930 2 zaprotestowane sola weksle po zł 200, z kłauzulą egzekucyjną z wystawienia Leona Dulczewskiego, Czernikowo, pow. Lipno, płatne 15 lipca i 15 sierpnia 1930 r. Standard Nobel w Polsce Biuro Sprzedaży Bydgoszcz, Promenada 27. (291

**Ostrzeżenie!**  
Ostrzeżenie przed wydaniem towaru jakiej firmy Z. Hilbertowi i jego na rzeczowej H. Krzyżanowskiej z Marjampolu ponieważ jak stwierdzono są w posiadaniu mej pieczęci i już pobrali towar dwóch firm na moje nazwisko. A. Wodzinski, mistrz piekarski Szubin. (330

**Kamieniec**  
ogród, skład, mieszkanie wolne sprzedam pódarstwo lub zamienie na gospodarstwo. Gdańska 101, gospodarz. (313

**Serdeczne**  
podziękowanie dla p. Sekowskiego, astrologa przy Gdańskiej 147. Rozchorowałam się na zatrucie krwi u palca prawej ręki. Gdy opuchnięcie przy wielkim boju i rwaniu dochodziło aż do łokcia, p. Sekowski wyleczył mnie niemal cudownie, abowiem wielkie bóle usunął natychmiast. Po skończeniu tej kuracji odzyskałam całkowite zdrowie i czuję się jak nowonarodzona. B. Kloss, Bydgoszcz. (325

**POSADY POSZUKUJA**  
**Dziewczyna**  
poszukuje posady, która gotować może zaraz albo od 15.1. Okoniewska, Gdańska 109.

**Małżeństwo**  
poszukuje na rachunek lub procenta, bufet, lub bufetu z kuchnią, miejscowość obojętna. Oferty pod „Sumienny” do Dz. Bydg. (283

**POKOJE**  
**Pokój** (F152)  
słoneczny, światło elektr. życzenie utrzymaniem. Śniadeckich 53, parter pr

**Pokój**  
do wynajęcia bez pościeli. Św. Jańska 7, I. (F149

**Zaraz**  
pokój używaniem kuchni wynajme. Dąbrowskiego nr. 5, II p. pr. (314

**Pokój**  
umebł. Kordeckiego 14, I prawo. (315

**Ostrzegam**  
przed wynajęciem mieszkania w moim domu przy ul. Henryka Dietza 10a, bez mojej wiedzy. Właściciel. (F 151

**SPRZEDAŻE**  
**Sprzedam**  
dom piętrowy, oficyny, ogród owocowy. Fabrykę z maszynami artykułów codziennej potrzeby, wyrobiona stała klientela, świetna egzystencja 49 tys. Podeszły wiek. OL Dz. Bydg. „Egzystencja”. (302





Dnia 2-go stycznia 1931 r. o godz. 7-mej wieczorem zasnęła w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa żona, nasza najukochańsza matka, ś. p.

# Franciszka Thiele

przeżywszy lat 75, o czym donosi w imieniu ciężko stroskanej rodziny

**Zygmunt Ciupek.**

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 5-go stycznia 1931 r. o godz. 3-ciej po południu z kościoła Farnego na nowy cmentarz. (281)



W niedzielę, dnia 4-go stycznia br. o godz. 11-tej przed południem zasnęła w Bogu, po ciężkich, z wielką cierpliwością znoszonych cierpieniach, nasza najdroższa, nigdy nie zapomniana córka, siostrzenica i siostra

z Lelawskich

# Irena Lichariewa

o czym zawiadamiają w głębokim smutku pogrążeni

**Matka, ciotka, siostry, brat.**

Eksportacja zwłok z domu żałoby do kaplicy prawosławnej nastąpi we wtorek, dnia 6 stycznia 1931 r. o godz. 3-ciej po południu. Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 8 stycznia o godz. 12-tej z kaplicy prawosławnej przy ul. Jagiellońskiej nr. 4 na cmentarz szubiński. (282)

## Bank Spółdzielczy „Merkur”

w Krakowie

ulica Mikołajska nr. 32 — Telefon nr. 15832

podaje do wiadomości akwizytorów, trudniących się sprzedażą obligacji na raty oraz do wiadomości interesentów, że

**z nową niedawno założoną spółdzielnią o podobnym brzmieniu firmy**

**w Stanisławowie**

nie ma nic wspólnego a przeciw osobnikom, którzy tę spółdzielnię założyli, wnieśliśmy doniesienie karne do Prokuratury Państwa w Stanisławowie. (292)

Przestrzegamy wszystkich przed zamianą firmy: Spółdzielczy Bank „Merkur” w Stanisławowie z naszą firmą, albowiem za nią odpowiedzialności nie ponosimy.

**Nasza siedziba: KRAKÓW. Nie posiadamy filii.**

### Przetarg przymusowy.

Dnia 7 stycznia br. o godz. 10 sprzedam przy Nowym Rynku 11 największą dającemu za natychmiastową zapłatą (338)

**biurko damskie.**

Woźniak, komornik sądowy.

### Reperuje

spuszczone oczka u pończoch. Henryka Dietza 4.

Zostałem mianowany

# notariuszem.

**Adwokat Mordawski, Starogard, Rynek 16.** (180)

### Przetarg przymusowy.

Dnia 8 stycznia br. o godz. 12 sprzedam w Zielonczynie u p. Kalwaja największą dającemu za natychmiastową zapłatą:

**dojną krowę, 2 jałowice i świnie.**

342) Woźniak, komornik sądowy.

Z powodu likwidacji dzierżawy tartaku tanio do oddania:

**lokomobile, fabr. Wolff, automatyczna pile tarczową (Mehrblatt-Parallel-Kreissäge), różne tarcze rzemieniowe, różne prawie nowe pasy zapędowe.**

**Inwentarz jak wozy, konie, zaprzęg, motocykl, rower, szafę do pieniędzy, różne meble biurowe.** (280)

**Kobelt, tartak, Zimnewody**  
Toruńska 48. Telefon 1737.

Z powodu likwidacji dzierżawy tartaku celem uprzątnięcia zaraz tanio do oddania:

**różne drzewo rżnięte, zwłaszcza deski sosnowe (Zopf- u. Schwambretter), sosnowe odgałęzione boki, deski do skrzyń i łaty, belki i drzewo kantowe.** (336)

**Kobelt, tartak, Zimnewody**  
Toruńska 48. Telefon 1737.

### Ogłoszenie!

Magistrat ma do oddania

**tegoroczny sprzęt wikliny**

do 2 mtr. długiej, częściowo zielonej i czerwonej w ilości około 250 mtr.

Reflektanci mogą się zgłosić z podaniem ceny za 1 ctr.

Wągrowiec, 23. 12. 1930.

**Magistrat.**

(-) Kuchczyński.

### Infeligentnych panów

mających szerokie znajomości w kołach przemysłowo-handlowych Bydgoszczy i okolicy, do akwizycji ogłoszeń poszukuje natychmiast (333)

**Biuro Ogłoszeń**

**DAR**  
POLSKA AGENCJA REKLAMY FRANCISZEK KRAJNA

Oddział w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 72.



Dziś w nocy zasnął w Bogu po ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św.

ś. p.  
**Piotr Gapiński**  
emeryt nauczyciel

o czym zawiadamia

**żona z rodziną.**

Nakło, ulica Bydgoska 2.

Pogrzeb odbędzie się 8 stycznia 1931 r. o godzinie 9-tej rano. (286)

### Przetarg przymusowy.

W środę dnia 7. I. 31. r., o godz. 10 przed poł. sprzedawać się będzie przy ul. Fordońskiej 41, największą dającemu za natychmiastową zapłatą następujące przedmioty:

**maszynę do pisania, garnitur koszykowy, ławkę, 8 biurko, 9 krzesel, 4 fotele, 4 szafy do akt, 2 regały i większą ilość płyt klejonych.**

Powyższe przedmioty można obejrzeć godzinę przed licytacją.

Bydgoszcz, dnia 5 stycznia 1931 r.

324) **Magistrat, Oddział Egzekucyjny.**

### Przetarg przymusowy.

W środę, dnia 7. I. 31. r. o godz. 9-tej przed poł. sprzedawać będę w mej kancelarii przy ulicy Sniadeckich 19 największą dającemu za natychmiastową zapłatą: **skrzypce z futerałem,** następnie o godz. 1 w południe sprzedawać będę przy ul. Kwiatowej 14 największą dającemu za natychmiastową zapłatą  **kredens.**

316) **Kowalski, kom. sąd. w Bydgoszczy.**

### Przetarg przymusowy.

W środę dnia 7. I. 31. r., o godz. 1,30 po poł. sprzedawać będę przy ul. Cieszkowskiego 16, największą dającemu za natychmiastową zapłatą:

**kredens.**

317) **Kowalski, kom. sąd. w Bydgoszczy.**

### Przetarg przymusowy.

W dniu 7. I. 31 o godz. 9-tej sprzedam największą dającemu za gotówkę przy ul. Gdańskiej 15: **większą ilość obuwia damskiego, męskiego i dziecięcego, 3 bufety składowe, kasę z obudówką, 2 szafki wystawowe, 5 repozytorjum, duże lustro, 20 krzesel, 15 stołków, 6 lamp, biurko, kanapę, 3 stoły, maszynę do pisania i inne drobne przedmioty.**

329) **Stężycki, komornik sądowy.**

### Przetarg przymusowy.

Dnia 7 stycznia br. o godz. 11 sprzedam przy ul. Kraszewskiego 1c (Okole) największą dającemu za natychmiastową zapłatą:

**pianino, lustro z podstawką, kanapę, szafę do rzeczy oraz bielizniarkę.**

339) **Woźniak, komornik sądowy.**

### Przetarg przymusowy.

Dnia 8 stycznia br. o godz. 10 sprzedam w Osowej Górze u p. Kutzniera największą dającemu za natychmiastową zapłatą:

**sąsiek żyta oraz maszynę szeroko bijącą.**

340) **Woźniak, komornik sądowy.**

### Przetarg przymusowy.

Dnia 8 stycznia br. o godz. 11 sprzedam w Dąbrowce Nowej u p. Stasińskiego największą dającemu za natychmiastową zapłatą:

**maneż, sieczkarke i kultywator.**

341) **Woźniak, komornik sądowy.**

**Klepsydry wykonuje Drukarnia Bydgoska.**



POLECENIA

Pianina
pierwszorzędne, odznaczono „Grand Prix” i medalem złotym, poleca tania Majewski, fabryka pianin Pomorska 65. (F150)

MEBLE

Najtańsze źródło zakupu w wielkim wyborze kompletnych pod gwarancją... (F150)

Wypożyczam

na uroczystości talerze szklanki, noże, widelce, filiżanki itp. Gdańska 28. 27791

Kostjumy

maskowe wypożycza tania Pujanek, ul. Poznańska 6. (270)

Obuwie

kupuje się najkorzystniej u Gabrielewicza, Plac Piastowski 8. 23299

Nowożeńcy

kupujcie meble wszelkiego rodzaju oraz leżanki, kanapy i garnitury klubowe tylko u Andrzeja Nowaka, Wełniany Rynek nr. 5/6, tel. 2143. 19710

Wózki

dziecięce najnowsze modele poleca Fabryka wyrobów metalowych „Sport” Bydgoszcz, 3 Maja 19. Wykonuje reperacje. Hurt

Panowie!

Najbardziej zniszczoną garderobę czystej, reperuje starannie, najtaniej „Ekonomia”, Dra Emila Warmańskiego 15. (F171)

SPRZEDAŻE

Hotel

III piętro w pełnym biegu, centrum dużego miasta, duże sale, restauracja dochód roczny 40 tys. zł, cena 300.000 wpłaty 100.000 poleca biuro Pogoń, Dworcowa 80, telefon 1815.

Kamienica

komfortowa 45.000. Nowakowski, Dworcowa 69.

Kolonjalkę

z mieszkaniem sprzedam. Adres w Dzienniku. (253)

Ogrodnictwo

na sprzedaż. Chojnicka 8.

Dom

o 2 pokojach i kuchni, chlew, budynki maszynowe, ogród warzywno owocowy sprzedam za 7000 zł. K. Balwiński, Łekno, p. Wągrowiec.

Dom

w centrum Grudziądza, w bardzo dobrym stanie zaraz sprzedam. Cena 100.000, wpłaty 50.000. Oferty Dz. Bydgoskiego Grudziądź pod „100.000”. (298)

Auto

osobowe gotowe do jazdy sprzedam za bezcen, ul. Gdańska 71. (F77)

Skład

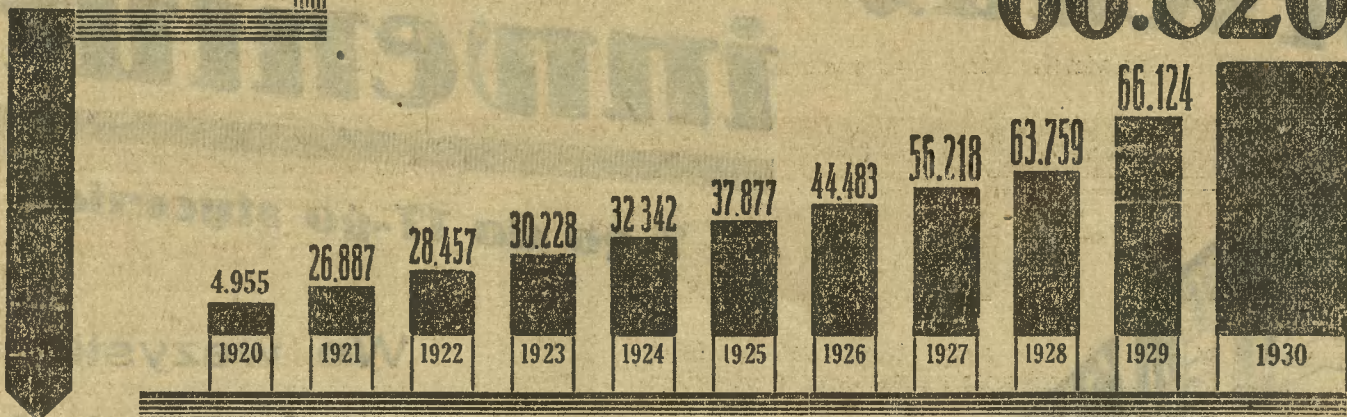
kolonialny dobre położenie szereg lat w jednych rękach, 2 pokoje i kuchnia sprzedam lub zamienię za dopłatą na mały domek. Oferty pod „Zaraz” do Dz. Bydgoskiego. (307)

Stala okazja

Gdańska 152, skład nowo otwarty. Kupuje i sprzedaje meble antyczne, dywany perskie, obrazy i sztychy znanych mistrzów porcelane, starożytności, przedmioty z srebra i złota, monety stare, zegary, futra, ubrania i inne rzeczy jak radioaparaty, gramofony, radjoluty i t. p. Również przyjmujemy rzeczy na sprzedaż od klientów. Tylko Gdańska nr. 152. (F165)

Stały wzrost ogłoszeń

w piśmie naszym pomimo kryzysu gospodarczego świadczy najlepiej o tem, że ogłoszenia



w „Dzienniku Bydgoskim”

dla ogłaszających się w nim mają zapewniony murowany sukces.

POSADY WOLNE

Chcesz

otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowo-korespondencyjne im. prof. Seknowicza, Warszawa, Żelazna 42. Kursy wycieczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni, gramatyki polskiej oraz ekonomji. Po ukończeniu świadectwo. Zadzajcie prospektów. (263)

2 panów

do podróżowania na artykuł bez konkurencyjny, poszukuje zaraz poważna Spółka Akcyjna. Zarobek 600-800 zł miesięcznie, znajomości fachowe zbyteczne. Dla zdolnych stale pobory i posada życiowa zapewnione. Panowie energiczni i wymowni, którym na stałe posadzie zależy, mogą się zgłosić w Kierownictwie, Bydgoszcz, Dworcowa 59, od 11-1 i 4-6. (254)

Wychowawczyni

język niemiecki i dobry polski wymagany. Sielanka 7. (288)

Poszukuje

czystej uczciwej panny do prowadzenia wiejskiego gospodarstwa w Francji. Zwrot kosztów podróży na miejscu. Oferty pod „Francja” do Dz. Bydg. (284)

Poszukuje

uczniarę z dobrej rodziny, zdrowego, silnego. Mleczarnia Nowy Dwór, Keynia. (255)

Dziewczyna

do mycia naczyń potrzebna. Kawiarnia Zaczise, Sniadeckich 2. (F173)

Młodszy

czeladnik rzeźnicki potrzebny. Józwiak, Toruńska 149. (309)

Uczniwa

i dobra kucharka potrzebna. Sielanka 7. (288)

Uczennica

do kuchni potrzebna. Kawiarnia Zaczise, Sniadeckich 2. (F172)

Kucharkę

dobrą poszukuje natychmiast. Wiadomość w Dz. Bydg. 275

Uczennica

biurowa potrzebna, zgłoszenia z życiorysem i świadectwami szkolnymi. Miernik, Długa 5. (267)

Pokoju

może się zgłosić zaraz. ul. Długa 14. (271)

Szlifierz (320) potrzebny. Zgłoszenia z podaniem warunków do: Gdyńska Szlifiernia Szkl. Gdynia, Szosa Gdańska 46.

Młodsza dziewczyna do dzieci potrzebna zaraz. Długa 66, parter prawo. (343)

Młodsze dziewczę potrzebne bez spania. Bartosza Głowackiego 17, J. Günther, Bielewki. (335)

Postugaczka lat 15 potrzebna zaraz. Pomorska 67, parter. (F153)

POSADY POSZUKUJĄ

Kołodziej samotny z własnymi narzędziami poszukuje posady od 1. 4. 31. Jan Szczepaniak, Niewieścin, pocz. Zbrachlin pow. Swiecie, Pomorze. (172)

Bluralistka przyjmie pracę poza godzinami. Łaskawe zgł. pod „Starsza” do „Par” Dworcowa 72. (161)

Poszukuje posady jako gospodyni najchętniej do starszego państwa od 15. I. lub później. Of. do Dz. Bydg. pod „O. H.”. (102)

Forszynter poszukuje posady, wypraktykowany we wszelkich pracach rolnych, dostarcza każdą ilość robotników sezonowych. Zgłosz. Hejna, Łokietka 4, Bydgoszcz. (F120)

Administracji kamienie poszukuje uzdolniony kompetentny tak w sprawach z lokatorami jak z sądami władzami administracyjnymi sporządzanie kontraktów i t. p. Zgłosz. proszę skierować Piasecki, Dworcowa 80. (249)

Gospoia F147 spokojna, oszczędna, lubiąca czystość poszukuje od 15 stycznia stałej posady, tylko u samotnych lepszych panów. Oferty filija Dzienn. pod „15. I.”

Pielęgniarka bigienistka poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia pod „31506” do filija Dzienn. Bydg. 240

Byta nauczycielka poszukuje zaraz posady jako bona do dzieci. Zgłoszenia filija Dziennika Bydg. pod „Bona”. (F138)

Piekarz cukiernik, dzielny fachowiec, lat 27, poszukuje posady zaraz. Oferty do Dz. Bydg. Grudziądź pod „Cukiernik”. (296)

Nauczycielka egzaminowana szuka posady prywatnej do młodszych dzieci, najchętniej na majątku. Zgłoszenia do filija Dziennika Bydg. pod „Nauczycielka”. (F139)

Czeladnik rzeźnicki z praktyką szoferską, dobrze wykwalifikowany w swych zawodach, poszukuje posady zaraz lub później. Łask. zgłoszenia do Dzienn. Bydg. Grudziądź pod „Czeladnik”. (297)

DZIERŻAWY

Drogerzysta Baczność! Pierwszorzędny skład z przylegającymi ubikacjami, dobry punkt w którym przez kilkanaście lat była prowadzona drogeria, wydzierżawie bez odstępnego przytem znajdują się obszerne piwnice wraz z światłem elektrycznym i kanalizacją wodną. Piasecki, Dworcowa 80. (32576)

Skład wraz z ubikacjami oraz przyległym mieszkaniem nadający się na każdą branżę w powiat. mieście w Wilk. bez odstępnego do wydzierżawienia. Zgłoszenia do Dz. Bydg. pod „K. K.” (128)

Poszukuje składu z mieszkaniem na modniarstwo w powiatowym mieście. Oferty pod „Strój” do Dz. Bydg. (108)

Skład 2 pokoje i kuchnia (ulica Gdańska) wprost od gospodarza do wynajęcia. Wiadomość Gdańska 122, I piętro. 249

Ubikacje wydzierżawie, nadające się do różnych przedsiębiorstw lub warsztatów. Gospodarz Garbary 6. (F145)

Ogród wydzierżawie. Gospodarz Garbary 6. (F144)

Skład mieszkanie wydzierżawie. Gdańska 41, Kołdecki. (303)

MIESZKANIA

Urzednik emeryt poszukuje 4 pokojowe mieszkanie. Moze czynsz zgóry płacić. Zgł. pod „K. F. 100” filija Dzienn. Bydg. (F136)

Mieszkania każde wielkości uzyskasz Biuro Mieszkaniowe, Sniadeckich 6. (F174)

4 pokoje i kuchnia zaraz do wynajęcia. Kanałowa 8. (F65)

2 pokoje i kuchnia zaraz do wynajęcia. Kujawska 97, gospodarz. (F168)

Mieszkanie (F141) 6 lub 3 pokoje. Konarskiego 3, miesięczny czynsz.

Małżeństwo z 1 dzieckiem poszukuje 2-3 pokoi z kuchnią z wygodami, od gospodarza Placi remont i za rok zgóry. Zgł. pod „Ugod...” filija Dz. Bydg. (F148)

POKOJE

Wytwerne 2 pokoje z telefonem ewtl. z utrzymaniem. Adr. wskaże Dziennik. (260)

Pokój meubl. wynajmę. Orła 6, piekarnia. (261)

Umeblowany pokój z kuchenką. Malborska 19. (248)

Pokój meubl. Gdańska 52, I lewo. (241)

Pokój (F146) Świętojańska 1, II prawo.

Pokój (256) i kuchnia meubl. dla 2 osób poszukuje. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Urzednik”.

Pokój umeblow. Hetmańska 15, I p. prawo. (32112)

Pokój umebl. 3 Maja 9, I p. lewo. (F167)

Pokój umebl. do wynajęcia. Hermana Franko 4. (304)

Pokój do wynajęcia. Szczecińska 11. (F84)

Pokoik F166 opalany z pościelą dla p. na. Świętojańska 14, II p.

Małżeństwo wynajmie pokój meubl. z gotowaniem. Chelmińska nr. 16. (308)

Ładnie umeblowany pokój słoneczny dla solidnej pani lub młodszego pana zaraz do wynajęcia. Florjana 1, II prawo. (394)

Pokój umebl. do wynajęcia. Pl. Piastowski 7, I ptr. lewo. (F169)

Pokój umebl. zaraz wolny. Toruńska 8, parter. (306)

Pokój Cieszkowskiego 4, I. (159)

Pokój umebl. duży front., używanie kuchni korzystnie wolny. Jackowskiego 15, II lewo. (268)

Pokój dla panienek. Przyrzecze nr 24, II p. (272)

Pokój umebl. tanio. Kordeckiego 20, I prawo. (266)

Pokój kuchnia 25 z Głowczewski, Stawowa 28. (305)

Pokój Ugory 11, II. prawo. (310)

Pokój wspólny potrzebny dla panienki pracującej w sklepie. Wiad. w Dzienn. Bydg. (274)

Wynajmę pokój. Gdańska 31, II lewo, tel. 1327. (F156)

2 pokoje bez mebli, oddzielne wejście do wynajęcia bezdzietnemu małżeństwu. Adres wskaże filija Dzienn. Bydg. (F161)

Pokój umebl. słoneczny, elektr., łazienka. Plac Kościuszki wejście IV, parter lewo, (dom kolejowy). (F160)

RÓŻNE

Obiady kolacje znane ze swej dobroci, mięsne, jarskie tylko po zł 1.50, abonament na 30 obiadów zł 40. Kawiarnia Ziemiańska, Pomorska 5. (32765)

Inwalida ulokuje swoją koncesję, lub na innych warunkach. Wiad. filija Dz. Bydg. (F143)

15.000 zł dam na I hipotekę i proszę o zgłoszenie z podaniem warunków i procentu pod „Hipoteka” do filija Dzienn. Bydg. (F163)

Obelge rzucona na p. Mirosława Tomaszównę, ul. Nowodworska 16, z załem odwołuje. Charlotte Lewandowska. Za zgodność L. Romański, rozjemca III obwodu. (247)

Unieważniam zaginiony wykaz Józefa Szafranskiiego. Łukowiec, poczta Tuszki. (256)

Matuszewska Amalję lub jej siostrę proszę o podanie adresu pod „B. 100” do filija Dz. Bydg. ul. Dworcowa. (F170)

Jamnika złotego, czystej rasy poszukuje się na kilka dni. Oferty Dzienn. Bydg. pod „Wynagrodzenie”. (273)

3.000 zł pożyczki szukam, I hipoteka, procent według umowy. Dzienn. Bydg. pod „Pewne ręce”. (278)

W sobotę (276) 3 bm. zestawiono w kinie Nowości na seansie rozpoczynającym się o godz. 7 parasolkę damska. Osoba, która taką znalazła proszona jest oddać w administracji Dz. Bydg.

Pies bernardyn, przybłąkał się, odebrać Wiatrakowa 11. (285)

Złoty (246) zegarek z brzoletką z monogr. T. S. zgubiono rano godz. 8 w drodze z ul. Pomorskiej. Mazowiecka, Wileńska do kościoła Serca Jezus. Znalazca poznany. Za wynagr. oddać Biuro parafji. Serca Jezusowego Plac Piastowski 8.

MATRYMONIALNE

Przystojny kawaler, słusznej postawy, lat 32 z gimnazjalnym wykształceniem, obejmujący pokone, wzorowe 400 morgowe gospodarstwo, ożeni się z panną z posagiem od 50.000 wwyż. Zgłosz. pod „Przystojny” do Dzienn. Bydg. Grudziądź. (399)



W  
Magazynie

**M. KLIMEK**

Stary Rynek 18  
róg Mostowej

tegoroczna

**Wypzedaż**

**inwenturowa**

od 7-go do 17-go stycznia

We wszystkich oddziałach  
**obniżenie  
cen**

**od 12-50%**

Bez względu na cenę własnych kosztów!

**Nie słowa — a ceny!**

Zapraszam przeto do zwiedzenia mej tegorocznej wypzedaży inwenturowej, aby każdy naocznie mógł się przekonać i zaopiniować, że NIŻSZYCH CEN BYĆ NIE MOŻE.



Jedyny podarunek gwiazdkowy to:

**RADJO**

nabyte w firmie:

Zakłady Elektro i Radjotechniczne  
Inż. Brukarzewicz, Bydgoszcz

ul. Toruńska 181, tel. 14-50 ul. Śniadeckich 2, tel. 11-07.

Na raty - Tanie - Najnowszej konstrukcji  
Części składowe — Nowość.

Fachowe ładowanie i naprawa akumulatorów.  
Wykonuje także instalacje elektryczne dla  
siły, światła, telefonów, sygnalizacji, gromochronów itp. — Firma koncesjonowana. (31485)

**RECORD-**

MOTORY o kadłubie stalowo-pancernym,  
mają łożyska kulkowe i nawojenie klatkowe  
w jednej całości z podwójnym przewiewem.

RECORD - **MOTORY**

z zabezpieczeniem od wody kapiącej i lo-  
żyskiem szczelnym przeciw kurzu, są bez  
pierścieni i szcetek, a przeto zdadne dla  
użytku w ubikacjach z materiałem łatwo  
palnym.

Bliższe dane i dostawę uskuteczniają  
wszelkie zakłady instalacyjne  
lub bezpośrednio

**A E G**

GDAŃSK, ELISABETHWALL 9.

32276

**Wielka zniżka cen na mięso!**

Oddziały sprzedaży:

Achtel, Zbożowy Rynek 11  
Borowski, Długa 46  
Spadowski, Jasna 23  
Łuczak, Grunwaldzka 146  
Reiter, Plac Piastowski 12.

Sadło	zł 1,30
boki	zł 0,80
poledwica	zł 1,15
nerki	zł 0,80
kości z mięsem	zł 0,30
kości ogonkowe	zł 0,40
drobne kości	zł 0,15
stópki	zł 0,15
głowy	zł 0,30

Wyłącznie do nabycia w powyższych składach. (238)

**Bacon Factory Nakło.**

Poszukuje

**kierownika handlowego**

do jaknajwcześniejszego objęcia posady w fabryce  
smalcu. Pożądana zupełna znajomość języka pol-  
skiego i niemieckiego, jak również długoletnie do-  
świadczenie w branży tuszczowej lub hurtowni ko-  
lonjalnej. Zgłoszenia z krótkim życiorysem i dołą-  
czeniem odpisów świadectw oraz wymaganego  
wynagrodzenia proszę skierować pod:  
BACON-EXPORT Gniezno, Centr. Bydgoszcz, skrytka poczt. 155.

**KONKURS.**

Przy Rzeźni Miejskiej w Mroczy pow. Wyrzysk  
wakuje zaraz stanowisko

**kierownika rzeźni miejskiej**

(lek. wet.)

Wywagrodzenie według umowy z wolnym mieszka-  
niem, opałem, rolą i ogrodem, jak również dowolna  
praktyka prywatna.

Zgłaszać się mogą tylko siły z odpowiednimi  
kwalifikacjami, z dołączeniem życiorysu i odpisami  
świadectw do dnia 15 stycznia 1931 roku pod adresem  
Magistratu miasta Mroczy. (55)

**Zarobek poboczny**

przez pisanie adresów.  
Młoda panienska z dobrym  
charakterem pisma może  
się zgłosić. Of. pod „S.  
15” do Dz. Bydg. (277)

Potrzebna zaraz na o-  
sobny folwark (332)

**gospodyni**

Znająca się na hodowli  
drobiu. Zgł. wraz z odpi-  
sami świadectw do Dz.  
Bydg. pod „2”. (332)

**Przeciw chudości**

Przez użycie naszego wspaniałego środka odżywczego  
„PELNUSAN” w krótkim czasie przybrnie  
w wagę, wygląd kwitnący i pełne formy ciała. Również  
wzmacniający środek dla krwi i nerwów, przez lekarzy  
polecane. 1 pudełko zł. 6, 4 pudełka zł. 20. (262)

Dr. Gebhard & Co., Gdańsk 45.

**MAGAZYN MEBLI I TRUMIEN**

z większą stolarnią wraz 4-pokojowym mieszkaniem  
w najlepszym położeniu we Wrześni od szeregu lat  
dobrze zaprowadzony i prosperujący z powodu zmia-  
ny interesu wydzierżawie. Do objęcia potrzeba  
ca. 10,000 zł. (127)

**Kazimierz Kaliszewski Września**  
ulica Warszawska nr. 32, telefon 255.

**Pianina**

**Jähnego**  
sprzedaje z gwarancją na  
dogodnych warunkach

Fabryka Fortepianów

**W. Jähne**  
Bydgoszcz  
Gdańska 149, tel. 2225

Filje: Grudziądz  
Toruńska 17-19.  
Poznań, Gwarna 10.

Poszukuję zaraz  
**kierownika biura**

**notarialnego**  
**Mordawski**  
adwokat i notariusz  
Starogard. (181)

178

**Na raty**  
miesięcznie  
**EXPRESS 20 zł.**

**Kromczyński, Poznań**  
Aleje Marcinkowskiego 5.  
Agenci do sprzedaży maszyn  
do szycia potrzebni.

Poszukuję dla małżeń-  
stwa zaraz (214)  
**1-2 pokoi umeblow.**  
możliwie z używ. kuchni.  
Najchętniej okolica Rze-  
źni miejskiej. Of. Byd-  
goszcz „Bacon Export”,  
skrzynka pocztowa 155.

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetryny na stronie 7-jamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł. na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 jam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 30 gr., każde dalsze 20 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20%, zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.